Dzisiejszy numer zawiera 10 stron.

Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Nr. 31. Lwów, Poniedziałek 8. Lutego 1926 r. Rok XLIV.

CENA NUMERU 20 gr.

PRENUME[RATA] Miesięczn[ie we] Lwowie 4 zł z dostawą d[o do]mu i w Polsce z prz[esył]ką pocztow[ą] 80 gr., zagr[anicą] miesięcznie 50 gr. Dla urzędników państwowych i nauczycieli miesięcznie 3 zł.

...R LWOWSKI

Organ demokratycznej inteligencji

Redakcja i Administracja ul. Ossolińskich 15 Telefon redakcji 19, w nocy 29-19. Tel. adm. 32-19. Adres dla telegramów: Kurjer Lwowski, Lwów. Rękopisów nie zwraca się. Redaktor naczelny przyjmuje: od 1-2 w południe.

Konwencja konsularna z Rosją.

Lwów, 7 lutego.

(K.) **Przyjęcie ustawy** o konwencji **konsularnej z Rosją,** należy uważać za bardzo **ważny etap** w procesie naszego państwowego myślenia. Zmarnowaliśmy 5 lat na **tępy parafjalny opór,** rezygnując ze wszystkich korzyści, jakie nam daje nasze sąsiedztwo z Rosją. Lecz nie tylko to. **Udział Polaków** w ekonomicznym rozwoju Rosji aż do czasu wybuchu bolszewizmu, był **bardzo wielki.**

Na całym obszarze dawnego imperium rosyjskiego rozrzucone były handlowe i gospodarcze placówki polskie **od Dźwiny aż po Amur, od Archangielska aż do Buchary.** Ktokolwiek w czasie wichury wojennej miał sposobność przejechać się po Rosji, ten nie mógł się wprost doszukać miasta, gdzieby nie było polskiego kupca, polskiej organizacji, trudno było znaleść fabrykę, czy kopalnie, gdzieby nie było inżyniera Polaka. **Towary polskie** spotykało się nie tylko we Wiatce ale i w **Krasnojarsku czy Charbinie.**

Zdawało się, że po pokoju ryskim **polska racja stanu** przystąpi natychmiast do **utrwalenia** tak ciężko zdobytego stanu posiadania. Tymczasem cóż się stało?

Parafjanizm nasz podzielił się na dwa obozy, jeden lewicowy stanął na stanowisku **wyniosłej negacji,** drugi **prawicowy czekał na powrót carymu czy kiereńszczyzny.** Oba poglądy **zbankrutowały** sromotnie. Prawicowcy nie mogli się doczekać końca komunizmu lewicowcy przekonali się, że taka negacja może trwać do końca świata, a tymczasem **inne narody** wolne od parafjalnych przesadów **eksportują towar,** zakładają handlowe placówki i ciągną korzyści.

Dalszym rezultatem było to, że **ogniska polskie w Rosji** zostały **w większości zduszone** przez nowe fale, **straciliśmy dorobek całych pokoleń.** Dopiero po 5 latach uchwala się nową ustawę konsularną, tą samą ustawę, która winna nam była już dziś **przynosić procenty.** Dopiero za rządów **pierwszego w Polsce Europejczyka Skrzynskiego,** pod naporem chwili, pod naporem samych Sowietów udało się przełamać tępy mur, odgradzający nas od świata, który jest jedynem miejscem dla naszej ekspanzji gospodarczej.

Jakkolwiek ustawa **naprawia poniekąd to, co było błędne i bezcelowe,** to jednak jeszcze pozostaje **kwestja wykonania.** I tu znowu zachodzi obawa, że przy dzisiejszym systemie **na miejsca konsularne wcisną się ludzie,** którzy zamiast rzetelnej pracy, będą reklamować warszawską głupotę, powojenną chciwość, no i nasze przysłowione już skandale.

Dymisja min. robót publ. Moraczewskiego.

Prezydent Rzpltej nie przyjął dymisji?

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 6 lutego.

Klub sejmowy P. P. S. wydał dziś komunikat nast. treści: „Towarzysz Jędrzej **Moraczewski** złożył dziś na ręce prezesa Rady min. **podanie o dymisję** ze stanowiska ministra robót publicznych, ponieważ **zły stan zdrowia** nie pozwala mu spełniać swych obowiązków. **Dymisja została przyjęta".**

Centralny komitet P. P. S. zastanowi się w najbliższych dniach nad sprawą powołania do rządu nowego przedstawiciela.

Korespondent Wasz dowiaduje się, że istnieją następujące koncepcje obsadzenia tego stanowiska. Według pierwszej **tekę min. robót publ.** objąłby pos. **Hausner lub Jaworowski,** zaś według innej, dotychczasowy min. przemysłu i handlu p. **Osiecki objąłby tekę robót publ., zaś min. przemysłu i handlu pos. Diamand.**

W kołach sejmowych wymieniają też inną kombinację. Jeśli stronnictwa rządowe na to się zgodzą, to P. P. S. pragnęłaby mieć dla siebie **wiceprezesurę Rady min.,** rezygnując **równocześnie z tek ministerialnych.** Na to stanowisko wymieniani są pos. **Niedziałkowski i Barlicki.** Ostateczną decyzję poweźmie centralny komitet wykonawczy P. P. S., który zbierze się w dniu 9 bm.

W ostatniej chwili — godz. 23.30 — dowiadujemy się, że **Prezydent Rzpltej nie przyjął dymisji min. Moraczewskiego.**

——xo ox——

Pos. Wojkow o układzie handlowym z Polską.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 6 lutego.

Poseł sowiecki p. Wojkow oświadczył wobec przedstawicieli przemysłu w Łodzi, iż **nie widzi przeszkód** na drodze do zawarcia traktatu handlowego z Polską. Ze strony sowieckiej przewodniczącym delegacji zostałby Fuerstenberg-Hanecki, członek kolegjum handlu zagran. Ze strony polskiej wymieniany jest p. Tennenbaum.

——xo ox——

Polsce należy się miejsce w Radzie Ligi Narodów.

Ale czy uda się powiększyć skład Rady?

Paryż, 6. 2. (PAT). Nawiązując do sprawy ewentualnego powiększenia liczby stałych miejsc w Radzie Ligi Narodów, „Matin" pisze: „Byłoby zupełnie naturalne, gdyby Polska — która brała **tak ważny udział** w konferencji locarneńskiej i która **reprezentuje 30 miljonów ludności** — otrzymała stałe miejsce w Radzie. Tego samego zdania jest „Gaulois". Dziennik ten przewiduje, że z chwilą wejścia do Ligi Narodów Niemcy spowodują dyskusję, której celem byłoby poddanie stopniowej rewizji sprawy ciężarów, jakie ponosi Rzesza na podstawie traktatu pokojowego.

——oo——

NIEMCOM BARDZO ŚPIESZNO.

Paryż, 6. 2. (PAT). „Matin" donosi, że w czasie wczorajszej narady Briand i ambasador Hoesch doszli do całkowitego porozumienia w sprawie konieczności **jak najszybszego załatwienia formalności,** — związanych z przystąpieniem Niemiec do Ligi Narodów.

Należy się obawiać, że na placówki te pewne sfery zechcą ludzi jak najbardziej pewnych, pod pozorem, że oni są **„specjalnie szczepieni na komunizm".**

Wszak dziś jeszcze wielu parafjanom trudno wytłumaczyć, że **walka z komunizmem nie jest podobna do walki, jaką prowadzi się z szatanem.** Walka z komunizmem, to **czynne wprowadzenie w życie zasady zwyczajnej sprawiedliwości, to praktyczne wykonanie postulatu demokratycznego, to myślenie zdrowym nie ograniczonym partyjnie rozumem.**

Obecność min. Skrzyńskiego na posterunku jest pewnego rodzaju szczęściem, bo jest nadzieja, że potrafi on delikatnie, jak zwykle, **ominąć partyjne naciski** ze strony koalicyjnych kolegów. I od **pierwszych kroków nowych naszych konsularnych przedstawicieli,** zależeć będzie, czy uda się nam do pewnego stopnia **powetować poniesione już straty** i **przygotować grunt** pod bardziej trwałe stosunki.

——oo——

Sprawa wejścia Polski do Rady Ligi Narodów.

Warszawa. (Tel. wł.)

Dyrektor departamentu politycznego minist. spraw zagranicznych powrócił do Warszawy z Londynu i Paryża. P. **Łukasiewicz** podczas pobytu swego w Paryżu omawiał tam sprawę wejścia Polski do Rady Ligi Narodów.

——oo——

Delegacja sowiecka u prezesa Rady min.

Warszawa, 6. 2. (AW). Delegaci przemysłowców sowieckich, bawiący w Polsce, pod przewodnictwem p. **Małyszewa,** złożyli dziś wizytę premjerowi Skrzyńskiemu. Delegację prowadził poseł **Wojkow.**

——oo——

Posiedzenie Komitetu Drzewnego.

Warszawa, 6. 2. (AW). D. 6 b. m. rozpoczęło się w min. rolnictwa pod kierownictwem p. **Kiernika** posiedzenie Komitetu Drzewnego w sprawie postulatów niemieckich **w zakresie polskich taryf celnych.** Pozatem omawiano sprawę udziału Polski w wystawie leśnej w Medjolanie oraz postulaty przemysłu drzewnego w zakresie polityki cen.

——oo——

Zjednoczenie parlamentarne Niemców w Czechach.

Praga, 6. 2. (PAT.). Wczoraj wieczór na konferencji klubów niemieckich zostało utworzone **wspólne parlamentarne przedstawicielstwo** klubów niemieckich. Na prezesa klubu wybrano dr. **Spinę.** Niemieccy narodowcy nie wstąpili do nowego związku.

Notowania giełdowe.

Dolar w wolnym obrocie dnia 6 b. m.: w Warszawie 7.35 zł.; we Lwowie 7.35 płacą — 7.40 żądają.

Zurych urzędowy: Warszawa 0.00. N. Jork 5.18 i siedm ósmych. Londyn 25.2375. Paryż 19.44. Wiedeń 73.05. Praga 15.36. Włochy 20.89. Belgja 23.60. Budapeszt 72.70. Sofja 3.65. Holandja 208.10. Oslo 105.60. Kopenhaga 128.10. Sztokholm 138.90. Hiszpanja 73.35. Bukareszt 2.26. Berlin 123.575. Belgrad 9.14.

Pogiełda nowojorska: Warszawa 14.00. Londyn 4.86 i siedm szesnastych. Paryż 3.7475. Wiedeń 14.06. Praga 2.9625. Włochy 4.0275. Belgja 4.5475. Budapeszt 14.06. Szwajcarja 19.27. Sofja 0.68. Holandja 40.10. Oslo 20.35. Kopenhaga 24.69. Sztokholm 26.78. Hiszpanja 14.12. Bukareszt 0.44. Berlin 23.81. Belgrad 1.765.

——oo——

DZIŚ RAUT STUDENTEK w Kasynie Oficerskiem

Przegląd prasy.

Walka endecji z biskupami.

Lwów, 7 lutego.

Na łamach prasy endeckiej toczy się obecnie **ciekawa dyskusja** która jest poniekąd **senzacją**.

Oto nagle **„Kurjer Poznański“** zamieścił **atak na nuncjusza papieskiego** msgr. Lauri zarzucając mu **germanofilstwo**. Ten sam zarzut spadł także na kardynała **Gaspari**. Skąd tak niespodziewany atak ze strony najbardziej katolickiej partji?

Oto na stolice biskupie w **Chełmie, Częstochowie, Wilnie, na Śląsku i na Pomorzu**, wysunęła **endecja swoich kandydatów**. Tymczasem Stolica apostolska **nie zamianowała ani jednego z nich**.

Jest to ze strony Rzymu **czarną niewdzięczność**. Wszak wódz endecji **St. Grabski**, obecny minister oświaty postarał się o taki konkordat, na jaki tylko Bawarja zdobyć się mogła.

Stworzono z duchowieństwa **państwo w państwie**, oddano mu dozór nad szkołą, **zabezpieczono je przed wszelkimi redukcjami poborów**, tak, że dziś osoby duchowne mogą się **nie liczyć z trudnościami finansowymi naszego skarbu**. Owocem tych komplementów pod adresem Rzymu jest **wprowadzenie religji**, jako przedmiotu **najbardziej obowiązkowego przy egzaminach dojrzałości**.

Endecja zabezpieczając tak wielkie przywileje duchowieństwu, nie robiła tego wyłącznie z przekonań religijnych, czy respektu przed infułą, lecz poprostu liczyła na to, że zdoła **zaprząc wszystkie ambony, parafje i kapituły do swojego rydwanu**. Ale stała się rzecz nieoczekiwana. Rzym mając konkordat w garści nie potrzebował już pomocy partji i postanowił wedle własnego uznania.

Trudno mu tu coś zarzucić. Mianując kandydatów, **nie liczył się z interesami dobrodziejki** endecji lecz powodował się interesami religji i kościoła.

I ten fakt wywołał **oburzenie** w łonie endecji. Rozpoczęto zatem atak wypróbowanym systemem. A więc biskupowi **Kubinie** zarzucono, że należy do **N. P. R.**, o biskupie **Okuniewskim** puszczono plotkę, że jest **„Piłsudczykiem“** i t. d.

Należy wątpić, czy system oskarżania przyniesie endecji korzyści. Może dopiero teraz widzi partja, że **prąc do konkordatu, kręciła bicz na siebie**.

Że duchowieństwo nie myśli odtąd o jarzmie endeckiem, świadczy artykuł, napisany przez księdza L. L. w ostatnim numerze **„Czasu“**. Z artykułu tego wynika, że **duchowieństwo w swej większości czuje szkodliwość elementu partyjnego w kościele**. Objaw to zdrowy, korzystny tak dla kościoła jak i dla i dla państwa.

—o—

ROZŁAM W KOLE ŻYDOWSKIEM.

Jak wiadomo prezes dr. Reich i wiceprezes Koła żyd. dr. **Rosmarin** z powodu obstrukcji, jaką prowadzili przeciw nim posłowie żydowscy z Kongresówki wnieśli rezygnację ze swoich stanowisk. Obaj też wystąpili z Rady naczelnej organizacji sjonistycznej. Do nich przyłączyli się obecnie — jak donosi „Chwila“ — posłowie dr. **Sommerstein, Eisenstein, dr. Schreiber** i sen. **Wurzel**, którzy również wystąpili z Rady nacz. org. sjon.

Z tej okazji wyznaje szczerze „Chwila“:

„...Ktoś jednakże na tem wewnętrznem rozbiciu traci i niewątpliwie straci na tem program polityczny żydostwa — ruch sjonistyczny...“ przyczem stwierdzając, że olbrzymia większość Koła żyd. ma pełne zaufanie do prezydjum — kończy: „... rezygnacja prezesa i wiceprezesa nie może być ich słowem ostatniem“... Vederemo!

WINA RIEDLA 432

——xo ox——

Z prasy ruskiej.

Protest przeciw rozdarciu Ukrainy. Sprawa uniwersytetu w różnem oświetleniu.

Lwów, 7 lutego.

Przed ratyfikacją umowy konsularnej między Polską a Sowietami zgłosił ukraiński poseł Wasilczuk protest na plenarnem posiedzeniu Sejmu dnia 3 bm.

Poseł Wasilczuk dał lekcję historji poglądowej odnoszącej się do narodowego zagadnienia Ukrainy i stwierdził, że już **pokój ryski był pierwszym etapem** na drodze usiłowań rządu polskiego, zmierzających do rozkawałkowania terytorjum ukraińskiego.

Umowa konsularna jest dalszym krokiem w tym kierunku i budująca się przyjaźń polsko-sowiecka ma się dokonać na platformie zgodnego wysiłku, zmierzającego do rozerwania geograficznej jedności Ukrainy.

Poseł Wasilczuk przypomina, że **traktatu ryskiego Ukraińcy dotąd nie uznali** i nie uznają także umowy konsularnej, zawartej kosztem jedności narodowej ukraińskiej.

„Niema siły — mówi „Diło“ — któraby mogła złamać wysiłki narodu ukraińskiego do zjednoczenia własnego życia, któraby mogła uśpić czujność w tym względzie“.

Sprawa uniwersytetu przez „Diło“ zrozumiale oświetlona, wywołała komentarz także w „Woli Naroda“, który jest tem bardziej interesujący, że stoi na stanowisku bezstronnem.

„Wola Naroda“ stwierdza, że politycy ukraińscy z obozu U. N. D. O. postawili całą sprawę niepoważnie. List Stockiego, wystosowany do Warszawy za zgodą wszystkich uczonych ukraińskich, politycy ukraińscy nazwali **prywatną inicjatywą** i chcieli sami decydować w tej sprawie. Wobec tego deklaranci cofnęli swoją ofertę i **politykierzy osiedli na mieliźnie!**

„Wola Naroda“ pokpiwa sobie z narodowców ukraińskich i mówi, że tak się nie traktuje zagadnień tak poważnych, jak kwestja uniwersytetu.

Komunistyczna „czistka“ w bibljotekach publicznych.

(Korespondencja własna „Kurjera Lwowskiego“.)

Leningrad, w lutym.

(I.) Nader charakterystyczny okólnik wystosował do wszystkich 120 bibljotek i czytelni publicznych, znajdujących się w Leningradzie, miejscowy urząd, troszczący się o rozwój i czystość kultury i oświaty proletarjackiej. Domaga się mianowicie **jak najrychlejszego wydalenia z publicznych bibljotek i czytelni niemal całej dawnej literatury beletrystycznej i publicystycznej.**

Do "szkodliwej" literatury okólnik zalicza niemal wszystko, co ukazało się na rosyjskim rynku przed opanowaniem władzy przez bolszewików. Jak już zaznaczyliśmy, nowy index obejmuje nie tylko utwory naukowe lub traktujące zagadnienia społeczne, państwowe lub socjalne lecz też utwory z t. zw. „literatury pięknej“.

Wystarczy nadmienić, że do „niecenzuralnych“ w bibljotekach i czytelniach książek zaliczono **niektóre** utwory Puszkina, Turgeniewa, Tołstoja oraz innych olbrzymów myśli rosyjskiej i światowej. Usunięcie „szkodliwej“ literatury powinno być zakończone w ciągu bieżącego miesiąca (lutego). Po upływie tego terminu, za każdą znalezioną „kontrrewolucyjną“ książkę, zarządcom bibljotek i czytelni grozi surowa kara, aż do więzienia włącznie.

——ox xo——

Bilans Banku Polskiego.

Pokrycie kruszcowe złotego wynosi 39,25 prc.

Warszawa. (Tel. wł.).

Bilans Banku Polskiego z dnia 31 stycznia wykazuje **zwiększenie zapasu złota o 48.000 zł.** Zapas walut i dewiz zmniejszył się o 2'5 milj. zł. brutto, wobec jednakże zmniejszenia się zobowiązań walutowych i reportowych o 4'6 milj. zł., zapas walut i dewiz netto wzrósł przeszło o 2 milj. zł.

Portfel wekslowy zwiększył się o 4'7 milj. zł., pożyczki zabezpieczone papierami wzrosły o 2'7 milj. zł. Zaliczki reportowe zmniejszyły się o 3'4 milj. zł., rachunki żyrowe i inne zobowiązania zmniejszyły się o 3'3 milj. zł.

Obieg biletów bankowych zwiększył się o 7'6 milj. zł. Przyjęty do zapasu Banku stan monet srebrnych i bilonu wyraża się sumą 1,055 milj. zł. Stosunek procentowy pokrycia kruszcowego wynosi 39'25%.

Inne pozycje większych zmian nie wykazują.

——ox xo——

Zmiany personalne w Dyrekcji Lasów Państwowych.

Lwów, 7 lutego.

Donoszą nam: Po okresie kilkuletniej autokracji, ciężkiego i nieproduktywnego biurokratyzmu a mizernych efektów kasowych, po wlokących się długo despotycznych rządach kliki — po licznych głosach krytyki stosunków w prasie i przebytym kryzysie, ujawnionym **spensjonowaniem dotychczesnego dyrektora, — weszła nasza lwowska Dyrekcja Lasów Państwowych na nowe życia koleje.**

Dekretem p. ministra rolnictwa i lasów państwowych z dnia 30 stycznia 1926 Nr. 2/Os 582 mianowany został dyrektorem i naczelnikiem tutejszej Dyrekcji Lasów Państw. **p. inż. Władysław Zarański.**

Liczne grono urzędników **leśnych** i administracyjnych, oraz **sfery kupieckie, zainteresowane** w potężnej u nas gałęzi przemysłu drzewnego, pokładają duże nadzieje w nowo mianowanym dyrektorze i **spodziewają się szybkiego przeprowadzenia celowej z postępem czasu** idącej reorganizacji stosunków administracyjno-gospodarczych, personalnych i sposobu urzędowania.

Dyrektor Zarański zaczął swą karjerę od „stanowiska“ **pomocnika lasowego.** Po uzupełnieniu studjów najpierw średnich, a potem akademickich, szybko awansuje i przechodzi szczeble hierarchji urzędniczej, **dochodząc do stanowiska naczelnika wydziału w ministerstwie rolnictwa i dóbr państw. w Warszawie,** skąd znowu wraca do lwowskiej Dyrekcji lasów — jako jej **naczelnik.**

Powszechnie jest znany jako człowiek europejski, towarzyski, a przytem jako bardzo pilny i sumienny pracownik i niepowszedniej miary inżynier-leśnik. Jako przełożony ogromnie wymagający, jednakowoż w postanowieniach swych powodujący się też względami ludzkości.

Ogół leśników małopolskich wita tę nominację sympatycznie.

——xo ox——

III. Międzynarodówka przeniosła się do Aten.

Naprężenie stosunków między Rosją a Grecją.

Londyn, 6. 2. (PAT). Korespondent dyplomatyczny „Daily Telegraph“ pisze, że stosunki pomiędzy Atenami a Moskwą stały się w ostatnim czasie bardzo naprężone wobec ujawnienia się faktu, iż **trzecia międzynarodówka przeniosła swoje biura z Wiednia do Salonik**, oraz, że ajenci poselstwa sowieckiego u greckich działają pomocy komunistom greckim. Korespondent przypuszcza, że władze wobec aresztowania przez władze sowieckie jednego z urzędników Poselstwa greckiego w Moskwie Pangalos zdecyduje się nawet na odwołanie posła greckiego w Moskwie.

Pod znakiem czasu.

„NIE DAM!“

Lwów, 7 lutego.

Przysłowiowy już dziś w Polsce brak gotówki wyrobił w ludziach nieznaną dawniej **wstrzemięźliwość w wydawaniu pieniędzy**, która przechodzi już w nałóg. Nie wtedy, gdy w grę wchodzi **kupowanie za gotówkę realnych rzeczy**, gdyż pod tym względem Polak, jeżeli ma choć trochę pieniędzy, zawsze **jest i zapewne pozostanie rozrzutnym.**

Ale najwyraźniejsze skąpstwo objawia się wtedy, kiedy trzeba wyłożyć choćby małą kwotę na cel, którego korzyści nie są odrazu widoczne, lub gdy wydatek ten jest **raczej obowiązkiem, niż potrzebą.** Zamyka się kieszeń bezwzględnie tak przed **wierzycielem lub egzekutorem podatków**, jak przed **skarbnikiem stowarzyszenia**, którego się jest członkiem, przed **żebrakiem** i przed **kwestarką** towarzystwa dobroczynności. Bez względu na to, czy kwota żądana należy się prawnie lub jest tylko zależną od dobrej woli ofiarodawcy, czy jest nią pięćdziesiąt groszy, czy pięćdziesiąt złotych, czy kto ma pieniądze, czy nie — każdemu mówi się bez wahania, a nawet z pewną satysfakcją: **„Nie mam i nie dam!“**

Przyczyną tego nałogu jest nietylko **istotny brak pieniędzy,** ale i **brak zaufania do rozmaitych akcji,** ubezpieczeń i towarzystw, często nawet niesłuszny, a przedewszystkiem **ich nadmiar.** Ciężka jest jednak dola tych, którzy zajmują się ściąganiem wkładek, zaległych rat i innych należności... Bo oszczędność tego rodzaju przeradza się już nawet **w bezkrytyczne skąpstwo w tych spłatach,** których uiszczanie uznajemy sami teoretycznie za obowiązek.

(m)

—oo—

MIĘDZYNARODOWY KONGRES DELEGATÓW PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH.

Warszawa, (Tel. wł.).

Od 7 do 9 kwietnia b. r. odbędzie się w Wiedniu **powszechny kongres** delegatów międzynarodowego związku pracowników umysłowych. W kongresie tym weźmie udział około 50 delegatów wszsytkich krajów, należących do związku.

—oo—

PROCES GRUZIŃSKI,

Lwów, 7 lutego.

Proces Gruzinów rozpocznie się wkrótce. Głównym oskarżonym jest wybitny mieńszewik gruziński Andżeparidze, który zeznał w śledztwie, że z polecenia paryskiego biura gruzińskiego i przy pomocy II wydziału gener. sztabu polskiego (?) przejechał przez Polskę do Gruzji celem ustalenia łączności między mieńszewikami gruzińskimi a biurem paryskiem.

—oo—

Skazanie lekarza na 3 tygodnie aresztu.

Lwów, 7 lutego.

Wiedeński sąd karny skazał asystenta oddziału Röntgenowskiego szpitala Rudolfa dra Wernera Troll Obergella **za występek przeciw bezpieczeństwu życie** na 3 tygodnie aresztu. W szpitalu Rudolfa leczono jakąś chorą promieniami Röntgena — przy zastosowaniu tych promieni dopuścił się oskarżony zaniedbania, skutkiem czego **stan chorej się pogorszył**. Pielęgniarkę, która asystowała przy ustawianiu aparatu Röntgenowskiego skazano na 8 dni aresztu.

—oo—

Amatorzy na scenie teatru Nowości.

„Barkarola“ Gawalewicza i „Flis“ Moniuszki.

Lwów, 7 lutego.

Urządzanie teatrów amatorskich, a zwłaszcza przedstawień operowych w mieście, posiadającem stały teatr i operę, jest zawsze **próbą ryzykowną**, ze względu na nasuwające się porównanie dyletantów z zawodowymi artystami. Mimo to **imprezę Związku Urzędników Gminy** na scenie teatru Nowości zaliczyć można śmiało **do eksperymentów szczęśliwych.**

Odnosi się to przedewszystkiem do „Flisa“, którego wystawienie pod wytrawną batutą p. Włodzimierza **Bryły** i świetną reżyserją p. Amalji **Kasprowiczowej** odniosło **rzetelny sukces**. Rzadko zdarza się zebrać z grona amatorów zespół tak pięknych głosów, jakie mieliśmy sposobność słyszeć we „Flisie“. Miękki, podatny tenor p. Michała **Dudy** w partji Franka flisaka, nader dźwięczny głosik p. **Lewickiej** jako Zosi, kreacja p. **Cirina** w roli Antoniego i przepyszna pełna subtelnego komizmu postać fryzjera Jakóba w interpretacji p. **Tańskiego** zdobywały oklaski przy otwartej scenie. Na pochwałę zasługuje doskonale zgrany zespół chóru „**Harfa**“ i **orkiestry 40 pp**.

Poprzedził operę jednoaktowy dramat M. Gawalewicza „**Barkarola**“. Trudno było z niefortunnie wybranej sztuki, opartej na szablonowym trójkącie małżeńskim, naładowanej przeżytymi frazesami, wykrzesać większy efekt. Reżyser p. **Benedyktowicz** i przygodni aktorzy, zrobili co mogli, chociaż przydałoby się p. **Orłowskiej**, która grała z przejęciem rolę Róży, trochę więcej gracji w ruchach, a jej partnerowi p. **Skoparowi** więcej temperamentu. Dobrze wywiązał się z roli zdradzonego męża p. **Bogdanowicz**. Szkoda jednak, że wszyscy podobno uczestnicy przedstawienia ukryli się pod pseudonimami.

(m)

BEZROBOCIE W ROSJI.

Moskwa, w lutym.

W Petersburgu odbył się przed kilku dniami zjazd „specjalistów prasy“ okręgu półn.-zachodniego, których zadaniem jest walka z bezrobociem, wzrastającem ciągle w Rosji. Na zjeździe stwierdzono, że w r. 1925 wzrosła ilość zarejestrowanych bezrobotnych o 75%. Liczba zarejestrowanych bezrobotnych **przekroczyła już miljon**, z tego w Moskwie 135 000 a w Petersburgu 80 000 Bezrobocie obejmuje przeszło **40% rzemieślników, a 25% robotników fabrycznych.** Obliczają w stosunku do ludności Petersburga i Moskwy, że czwarta część pozbawioną jest możności pracy i znajduje się bez środków do życia.

Jubileusz muzyczny prof. A. Sladka.

Lwów, 7 lutego.

Czterdzieści lat pracy pedagogicznej, to okres, który daje dokładny obraz tego, co w tym czasie zdziałać potrafił **prawdziwy muzyk.** Po ukończeniu konserwatorjum muzycznego w Pradze u prof. gry na wiolonczeli, Hegenbartha, p. Sladek zrazu koncertował **wspólnie** z artystą skrzypkiem **Fr. Ondrziczkiem,** poczem był członkiem orkiestr w Moguncji, Hanowerze, Akwizgranie, Bazylei i i. środowiskach muzycznych Europy.

W r. 1884, powołany na prof. lwowskiego **konserwatorjum muzycznego i solistę orkiestry operowej,** zajmował w następnych latach u nas wybitne stanowisko muzyczne wspólnie z prof. M. Wolfsthalem w znanych porankach **muzyki kameralnej.** Główne jednak zasługi prof. Sladek położył jako kierownik klasy nauki gry na wiolonczeli. Wielu z licznej rzeszy jego uczni dziś zajmuje wybitne stanowisko muzyczne **nawet zagranicą.** Tu należą między innymi: Bereźnicki (Wiedeń), Danczowski (Ameryka). Komorowski, dr. Liliental, Pulikowski **i inni.**

Kto, jak piszący te słowa miał sposobność być jego uczniem, ten umie ocenić nieomylność i pedagogiczną wartość metody jego nauczania, szczerość zawodowego zamiłowania i niewyczerpaną energję, z jaką ten pedagog potrafi **nauczać i zachęcać do dalszej pracy.** Wszystko jest plastyczne, bez pedanterji lub chorobliwego sentymentalizmu, gdy chodzi o interpretację stylu muzycznego. Kto chce i potrafi jego pedagogiczne wskazówki pojąć, może się nauczyć, jak należy zrozumieć wyrażenie: **muzykalne pojmowanie utworu.**

Dziś, po 40 latach, i nadal podziwiamy niewyczerpaną energję i chęć muzykowania. Doświadczenie i duża wiedza fachowa wskazują na **poważne lata,** lecz zapał, energia i usposobienie **na młodość.**

Konserwatorjum Polskiego Towarzystwa muzycznego, którego prawdziwą chlubą jest od szeregu lat prof. Sladek, z tego tytułu przygotowuje **specjalną uroczystość jubileuszową,** do czego przyłączają się i szerokie sfery muzyczne naszego miasta.

Grd.

Sprawa Bispinga.

(Drugi i trzeci dzień rozprawy).

Warszawa, 6 lutego.

Przewodniczący **sędzia Alchimowicz** zdaje sprawę z procesu przeprowadzonego przeciw Bispingowi **przez** sąd okręgowy w roku 1913, charakteryzuje oskarżonego i zamordowanego, omawia ich stosunki, które były bardzo ścisłe, oraz opowiada o okolicznościach, towarzyszących zbrodni. W krytycznym czasie **Bisping był gościem Druckiego-Lubeckiego,** bezpośrednio zaś przed dokonaniem mordu wyjechał z nim na przejażdżkę do lasu. Robotnicy, pracujący przy szosie, widzieli ich razem, jadących bryczką. W piętnaście minut później **usłyszeli dwa strzały** i skomlenie psa. Strzelec Grall znalazł w lesie **trupa księcia z zaciśniętemi pięściami,** jak do walki, całego okrwawionego, **z 26 ranami na ciele.** Obok znaleziono łańcuszek od zegarka, oraz psa, który skomlał i robił wrażenie uderzonego. W ciele zamordowanego znajdowały się **kule z rewolweru** systemu Browning. Rosnąca w pobliżu brzoza była zakrwawiona, jakby ktoś o nią ręce wycierał. Wielu robotników widziało w tym czasie **„czarno ubranego pana“,** który po strzałach wyszedł z lasu i oglądając się, szedł ścieżką, a którego **rysopis zgadza się z wyglądem i ubraniem Bispinga.** Zeznaje on sam, iż właśnie w tym czasie szedł do Błonia na stację kolejową.

Po wyjeździe Bispinga wezwano go telegraficznie do Teresina. Przed pogrzebem i po pogrzebie księcia prowadzone było śledztwo. **Oskarżony zachowywał się** wtedy **dziwnie** nie interesował się szczegółami zbrodni, a zwłoki zabitego odwiedził tylko na chwilę i wyszedł z pokoju **silnie zdenerwowany.** Skoro rada familijna mianowała go opiekunem dzieci księcia, **nalegał na pośpiech w przekazaniu mu interesów.** Z pokoju księcia **skradziono** wtedy pieniądze i dokumenty, **między innymi notes, zawierający pozycje co do spraw majątkowych księcia.**

Bispinga **aresztowano dziesiątego dnia** po morderstwie. Miał on na rękach mnóstwo zadraśnięć. Na rękawiczce, zdjętej **z ręki księcia** w celu analizy krwi, znaleziono **włoski z palta Bispinga.** Oskarżony zeznał w śledztwie, że jadąc z księciem przez las, spotkał dwóch ludzi, którzy mieli interes do księcia i **z którymi go** Bisping zostawił odchodząc do stacji. Nie pamięta jednak, czy byli uzbrojeni. Na pytanie, skąd mogła się wziąć **krew na jego bucie,** odpowiedział, że mogła pochodzić z jego ranki na nodze, albo ze zwierzęcia, gdyż często chodził do obory.

Rozprawa trwa w dalszym ciągu.

—xox—

Amerykańska wyprawa do bieguna półn. wyruszyła w drogę.

Nowy Jork, 6. 2. (AW.). Według wiadomości z Detroit amerykańska ekspedycja podbiegunowa, **finansowana przez Forda, pod przewodnictwem kapitana Wilkinsa i majora Lamphiera wyruszyła już w podróż przez Seattle i Wiktorję do Alaski, skąd na dwu jednopłatowcach typu Fokker poleci do Point Burrow.** Właściwy lot rozpocznie się dopiero **po** ustąpieniu mgieł arktycznych. Ekspedycja postanowiła przelecieć przestrzeń 2 tys. mil nad północnym biegunem do Szpicbergów **w jednym locie bez przerwy.**

MAGISTRAT WARSZAWSKI ROZBIERA SOBÓR.

Warszawa, 6. 2. (AW). Dnia 5 b. m. magistrat podpisał z min. robót publicznych umowę w sprawie rozbiórki Soboru na pl. Saskim. Dziś **zdjęto z Soboru pieczęcie** i podjęto prace, zatrudniające tymczasowo 50 bezrobotnych.

—■—

Głosy z miasta.

Jak wygląda popieranie przemysłu krajowego.

Lwów, 7 lutego.

Otrzymujemy następujące pismo: Niżej podpisany **Związek Litografów i Chemigrafów** prosi o umieszczenie niniejszego artykułu.

W dzisiejszych ciężkich czasach, w których **na każdem polu przemysłowem rozszerza się coraz bardziej zastój,** stwarza się cały szereg bezrobotnych żądających pracy dla siebie, jak i dla swych rodzin. Zupełnie słusznie „Kurjer Lwowski” niejednokrotnie wołał: „Popierajmy przemysł krajowy!“ Całej **dzisiejszej stagnacji nie mielibyśmy, gdyby kolosalny wzrost wyrobów zagranicznych nie przytłaczał bilansu handlowego.**

Prasa występująca w obronie przemysłu krajowego spełnia wielkiej wagi obowiązek, jednak musimy to podkreślić, że **apel do popierania przemysłu krajowego dość dziwnie wygląda na szpaltach niektórych pism „ilustrowanych“.**

W zawodzie cynkograficznym panuje dzisiaj zastój i **cały szereg firm musiało zwolnić swoich robotników z powodu braku pracy.**

W tym samym czasie **niektóre gazety drukują w swoich pismach ryciny z klisz importowanych z zagranicy a są to klisze nie mające żadnej wartości** i które już dawno zostały zużyte za granicą.

Zwracając się do Szanownej Redakcji z prośbą o umieszczenie naszych słów, apelujemy do Społeczeństwa i interesowanych pism:

Klisze zamawiajmy w kraju a ilość bezrobotnych zmniejszy się i nie obciąży Państwowego Funduszu Bezrobocia.

—xox—

Nadużycia w Państw. Banku Rolnym.

Warszawa, (Tel. wł.)

Rewizje przeprowadzone w Państwowym Banku Rolnym w Warszawie na zarządzenie prezesa Rady Nadzorczej Wilkońskiego, ujawniły wielkie nadużycie, którego dopuściło się kierownictwo banku, narażając skarb państwa na straty. I tak swego czasu Państwowy Bank Rolny zakupił olbrzymi majątek Strzelce, w powiecie kutnowskim, za 400 000 dolarów od barona Treskowa na parcelację. Otóż najlepsze folwarki tego klucza, samo jego centrum, sprzedało kierownictwo Banku niejakiemu Ciohockiemu za 1.200.000 zł., lecz Ciehocki nie zapłacił należytości gotówką, natomiast miał ją uiścić cukrem, wyprodukowanym w obecnej kampanji. Ostatnio zapłacił gotówką 70 000 zł., lecz Bank Rolny pożyczył mu równocześnie cukru za 150.000 zł.

W związku z wykryciem tej afery, na zarządzenie prezesa Rady Nadzorczej, minister reform rolnych zawiesił w czynnościach dwóch dyrektorów Banku, a mianowicie dyrektora działu agrarnego Józefa Ścięgosza oraz wicedyrektora tego działu, Stefana Czarneckiego. Trzeci dyrektor, Staniszewski podał się w związku z tą aferą do dymisji.

Sprawę tych nadużyć bada osobna komisja.

—xox—

Tajemnicza zbrodnia na cmentarzu Łyczakowskim.

Przesłuchiwanie świadków.

Lwów, 7 lutego.

W dniu wczorajszym donieśliśmy o tajemniczym wypadku śmierci na cmentarzu Łyczakowskim.

Lekarze, po powierzchownych oględzinach zwłok, stwierdzili, że ś. p. Władysław Makolądra otrzymał strzał w prawy policzek, a kula wyszła szczytem czaszki. W toku dalszych badań stwierdzono, że ze znalezionego rewolweru **oddano dwa strzały,** a ponadto znaleziono list podarty, który po złożeniu odczytano. Pisze tam ktoś do kogoś, że **żąda ostatecznej decyzji,** a **w końcu** nadmienia: „...Nikt nie był nam swatem, nikt nie będzie świadkiem naszego zgonu...“ — podpisany: „Karol“. List ten nie był wprawdzie **własnością** denata, mógł jednak należeć do kobiety, której ślady znaleziono w pobliżu.

Po rozpoznaniu zwłok odstawiono je do Instytutu medycyny sądowej. Późnym wieczorem **odbyła się** sekcja zwłok, która wykazała, że denat otrzymał **dwa strzały.** Jedna kula, idąc pod skórą od prawej **kości policzkowej,** zgruchotała kość nosową i wyszła lewem okiem, a **druga** weszła powyżej lewego ucha, wyszła zaś przez mózg szczytem czaszki. Nadto znaleziono kilka starć naskórka na twarzy i rękach, które **aż nadto dobitnie świadczą o walce,** jaką stoczył denat przed śmiercią. Mimo to

lekarze utrzymują, że ś. p. Makolądra popełnił samobójstwo.

Policja w dalszym ciągu prowadzi śledztwo **w kierunku zbrodni morderstwa.** Komisarz **Batorski** do późnej nocy przesłuchiwał świadków. M. i. przesłuchano **ojca denata,** Ludwika Makolądrę, który wystawił synowi niezbyt chwalebne świadectwo: lekkomyślny, hulaka, pijak, wyzyskiwacz, zarozumiały i t. p., wreszcie kuzyna denata, Edwarda Gertradta, który zeznał, że krytycznego wieczoru, o godzinie 21.15. — widział ś. p. Makolądrę obok przystanku tramwajowego na ulicy Św. Piotra i Pawła, u wylotu ul. Kochanowskiego i rozmawiał z nim. W czasie rozmowy ś. p. Makolądra powiedział, że wybiera się

na wieczorek z tańcami.

Następnie stwierdzono, że denat około godziny 21.45 był u fryzjera, ogolił się i ufryzował wreszcie o g. 22-giej, a może i później, był u znajomych, mieszkających w pobliżu cmentarza.

Tragedja zatem rozegrała się około godziny 23—24-tej.

Śledztwo trwa w dalszym ciągu. Dotąd przesłuchano dwudziestu kilku świadków.

KRYZYS PRZEMYSŁOWY NA G. ŚLĄSKU.

Katowice, 6. 2. (AW). Do województwa śląskiego wpłynęły wnioski o zezwolenie na zamknięcie stalowni „Hubertus“ i huty „Marta“ z powodu braku zamówień. Jak się informujemy, starania województwa idą w tym kierunku, by hutom tym udzielić większych zamówień rządowych.

Międzynarodowy kongres geologów.

Lwów, 7 lutego.

Z komitetu organizacyjnego XIV. międzynarodowego Kongresu Geologów w Madrycie otrzymaliśmy zawiadomienie, iż w dniu **24 maja** b. r. pod przewodnictwem króla Alfonsa XIII. nastąpi w Madrycie uroczyste otwarcie tego Kongresu.

Zgłoszenia nadesłały dotąd następujące państwa: Anglja, Belgja, Danja, Bułgarja, Kuba, Meksyk, (czy Polska również?) Liczba uczestników dosiągnie cyfry 1000 znakomitych mężów nauki.

Przed otwarciem Kongresu (od 5 do 22 maja) zamierzone są wycieczki do **ośrodków geologicznych, przemysłowych i artystycznych,** jak Sewilla, Ronda, Huelva, Marokko, i wyspy Kanaryjskie. Podobne wyprawy odbędą się również podczas Kongresu do Aranjuez, Almaden, zaś 1 czerwca do Katalonji i wysp Balcarskich.

Zgłoszenia kierować należy do Sekretarjatu Kongresu: **Plaza de los Mostenses 2. Madrid, Espangne.**

——xo ox——

Z Polskiego Towarzystwa krajoznawczego.

Lwów, 7. lutego.

„Dnia 30. stycznia br. odbyło się w sali Instytutu Geograficznego U. J. K. Zebranie Organizacyjne Oddziału Lwowskiego Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego. — Na Zebraniu tem wybrano Zarząd w następującym składzie: **Dr. Zierhoffer** (przewodniczący), **p. Baczyńska, p. Bleicherówna. Prof. Dr. Fischer, Prof. Dr. Fuliński, Dr. Koczwara, p. Przepiórski, p. Schmuck, p. Janiszewski, p. Wendaś.**

Oddział Lwowski P. T. K. ma za zadania **rozwinąć ruch krajoznawczy** w naszej pod tym względem uśpionej dzielnicy. Równocześnie zaś w ścisłym związku z tem zadaniem pragnie propagować ideę ochrony przyrody i zabytków historycznych. — Na Zebraniu zapadły następujące konkretne uchwały: 1) **Urządzenie cyklu odczytów** w miesiącu marcu i kwietniu br. 2) **Urządzenie wycieczek** w miesiącach wiosennych i letnich. 3) **Podjęcie kroków w kierunku budowy schroniska** wycieczkowego we Lwowie.

Wpis na członków do Lwowskiego Oddziału P. T. K. przyjmuje się w Instytucie Geograficznym U. J. K. ul. Kościuszki 9 III. p. codziennie od godziny 16—20 z wyjątkiem niedziel i świąt. — Wkładka roczna wynosi 2 zł. wpisowe 50 gr.“

——oo——

Jeszcze o koncesji spirytusowej

Artura hr. Potockiego.

Lwów, 7 lutego.

Ze sfer inwalidzkich piszą nam: Zarząd dóbr Artura hr. Potockiego w Buczaczu ogłasza „sprostowanie“ w kilku pismach, że hr. Potocki miał prawo otrzymania hurtowni spirytusowej, gdyż jest... oficerem rezerwy! **W takim razie tysiące oficerów rezerwy, dziś niejednokrotnie bez chleba, mieliby większe prawo niż ten magnat buczacki.** A tymczasem oni nawet posady dostać nie mogą i ani marzą o jakichś koncesjach, które są w pierwszym rzędzie dla polskich inwalidów! Aż przykro czytać, że ktoś ma pretensje do rządu, dlatego, że jest oficerem rezwy!!

Do otrzymania koncesji potrzebne jest również świadectwo ubóstwa. Czy takie świadectwo zdołał przedłożyć miljarder buczacki?

Sfery inwalidzkie nie darują tej sprawy i wystąpią z nią na arenie sejmowej. Krzywda inwalidzka w tym wypadku jest zbyt rażąca, fatalny krok odnośnego urzędu zbyt karygodny, by to wszystko puścić płazem.

Wstyd i boleść ogarniają, kiedy się musi mówić o takich skandalach.

Filja lwowska „Samopomocy inwalidzkiej“ do której rejonu należy Buczacz, wniesie interpelację do Centrali inwalidzkiej w Warszawie.

Nie można dopuścić do takiego bezprawia, a hr. Potocki oświadczeniami swemi kompromituje tylko swój ród!

Inwalidzi polscy oczekują ostatecznego rozstrzygnięcia tej... nieładnej afery.

**Oficer-inwalida
nie mający żadnej koncesji.**

——ox xo——

Z sali koncertowej.

Wiolonczelista A. Komorowski.

Lwów, 7. lutego.

Z pomiędzy granych przez p. Komorowskiego utworów najlepiej się przedstawiły Kompozycje Saint-Saensa i Brucha. Koncert wiolonczelowy Sint-Saensa zrazu tryska życiem i elegancją inwencji i daje wykonawcy wdzięczne pole do popisania się zaletami technicznemi i muzycznemi. Wprawdzie w dalszych częściach wyczerpuje się zapas myśli muzycznych, lecz w całości słucha się tego utworu z zainteresowaniem. Spokojniej i śpiewniej brzmi znana melodja hebrejska „Kol Nidrei“ w układzie koncertowym Maksa Brucha. Nastrój melancholijny doskonale odpowiada dźwiękowi niższych strun wiolonczelowych.

P. **Andrzej Komorowski,** znany w lwowskich sferach muzycznych wiolonczelista, posiada dużo muzycznego uczucia, dobry smak i solidnie wypracowaną biegłość. Zwłaszcza utwory Saint-Saensa i Brucha miały w p. Komorowskim dobrego wykonawcę. Ton w kantylenie brzmi szlachetnie i śpiewnie a z **brawurą artystyczną** wykonane pasaże i gra akordowa świadczą o **sumiennej pracy** koncertanta.

Wszystkie utwory p. Komorowski grał z towarzyszeniem orkiestry teatralnej pod umiejętnem kierownictwem p. **Zuny,** który odpowiednio do gry koncertanta, modyfikował tempo i dynamikę orkiestry.

Grd.

Odcinek „Kurjera Lwowskiego“ z 8. 2. 1926

Inż. EDMUND LIBAŃSKI.

Z nowych dziedzin wiedzy i życia

„Zagadkowe objawy, psyche“.

Lwów, 7 lutego.

Tajemnice poznania okultyzmu, zjawisk zmysłowo niewytłómaczalnych i niewyjaśnionych, przeszły w ostatnich latach z dziedziny zabobonów i szarlatanerji w zakres „zagadnień **wiedzy**“.

Niesłychanie, nieraz i namiętnie polemizują zwolennicy i przeciwnicy, wierzący i niewierzący, a dopr. awdy trudno nieraz zrozumieć, dlaczego jedni zaciekle obstają przy prawdziwości fenomenów, które **przedmiotowo** nie są sprawdzalne i (cofanie medjum w rzekome poprzednie byty — reinkarnacje) a drudzy również zaciekle **zwalczają prawdziwość** objawów, które przy udziale osoby o właściwościach medjalnych, można **ściśle** sprawdzić!

I jedni i drudzy przekraczają granice racjonalnej polemiki, i to z uszczerbkiem dla rzeczywistej i donioslej prawdy.

Mamy w Polsce słynne na cały świat „medja“ jak „Jasnowidz Inż. **Ossowiecki,** o fenomenalnych zdolnościach **jasnowidzenia** bez zapadania w „trans“, a miałem sposobność przekonać się o tem w towarzystwie członków II. kongresu metapsychicznego w Warszawie. Stwierdził te fakta i prof. Uniwersytetu Witwicki. Drugi, również słynny Franciszek **Kluski** (pseudonim pisarza) posiada zdolności dla objawów **materjalizacji** ukazywania się **widm,** fantomów ludzkich i zwierzęcych.

Proszę posłuchać, co pisze obecnie Dr. Pawłowski, Profesor anatomji na Uniwersytecie w Michigan o mediumistycznych objawach Kluskiego.

„Zjawiska przewyższały wszystko, co dotychczas widziałem, lub o czem czytałem. Po głośnych uderzeniach w stół lub ściany okazują się drobne światełka lub iskry, unoszące się od stołu ku powale. Gdy światełka cofnęły się na odległość około 16 cali odemnie, ujrzałem ku memu zdumieniu, iż były to pary **ludzkich oczu,** patrzących na mnie. Dokoła nich utworzyło się w kilku sekundach oblicze, cała głowa ludzka... oświetlona, światłem wewnętrznej strony zmaterjalizowanej dłoni.

Ręka przesuwa się nad głową, by ją ze wszystkich stron uczynić widoczną dla uczestników seansu. Oczy patrzą spokojnie, a twarz ma wyraz uśmiechnięty. Widziałem wiele takich głów, nieraz dwie i trzy równocześnie, unosiły się ku wszystkim uczestnikom na wyraźne życzenie.

Fantomy zwierzęce były: wiewiórki, koty i psy, pewnego razu wielki ptak, innym razem sokół, a pamiętam jakie ogarnęło nas przerażenie, gdy pojawił się fantom lwa. Bił ogonem i ocierał się o sprzęty. Uczestnicy tak się przelękli, iż przerwano posiedzenie budząc medjum.

Co sądzić o tem wszystkiem, to naturalnie jest sprawą poszczególnych uczestników, a czytelniczki i czytelnicy również pomyślą sobie, że to może wizje, halucynacje, a nawet może jaki „tric“ prestigitatorski.

Lecz prócz Dra **Pawłowskiego** byli i inni wcale nie tuzinkowi seansowicze, lecz uczeni o poważnych nazwiskach i sumienni badacze, jak i obserwatorzy. Stwierdzają to samo — **czyżby ulegali jakiejś masowej psychozie?!**

Wedle hipotez mających walor w poglądach przyrodniczych na te zjawiska to **fantomy** są wyobrażeniami poprostu „wizjami medjum“, ucieleśnianymi czyli **materjalizowanemi** w sposób dla nas na razie zagadkowy, bo ani fizjologja ani psychologja nie potrafią wytłumaczyć jak n. p. **wizja** w mózgu medjum, może być **widzialna** i dotykalna na zewnątrz wizjonera.

Jeszcze bardziej frapujące są inne objawy, doprawdy wprost zabawne.

Oto, oblicza głośno szeptają nieraz i odpowiadają na zapytania. — Prof. Pawłowski ujrzał oblicze Turka, skłoniło się ku niemu wymawiając **„Chokiyasch Lehistan“.** „Gdy wzruszyłem ramiona — pisze profesor — na znak iż nie rozumiem tych słów, powtórzył te słowa głośniej z uśmiechem. Nie rozumiałem, czemu chciał dać wyraz, ale aby okazać sympatję jaką żywię jako Polak do rycerskiego jego narodu, powiedziałem **„Vive la Turquie“.**

Twarz rozradowała się i oczy promieniały gdy wymówił słowa, które zanotowałem w fonetycznych zgłoskach. W następny dzień uprosiłem znawcę lingwistę by przetłómaczył je i dowiedziałem się, że Turek odpowiedział: **„Vive la Pologne“!**

Dziwy — nieprawdaż?!... i ręczę że na sto osób czytających te słowa, kto wie czy choć jedna przypuści, iż to możliwe.

Ale trudno, fakta nie troszczą się o to, czy się komu wydają możliwe lub nie, naturalnie fakta, które zmysłami uznaliśmy jako istotne, w każdym razie jest zastanawiające, iż wybitni uczeni piszą o prawdziwości takich faktów, a inni uczeni „większości“ chcą gwałtem przeprzeć zasadę: że **jeżeli fakta sprzeciwiają się** naszym utartym poglądom, to fakta są nieprawdziwe.

Można i tak... tłumaczyć — co komu miłe!!...

——oo——

Kącik dla Pań.

Nieco o klejnotach.

Lwów, 7 lutego.

Wiadomą jest rzeczą, że dopiero tualeta kobieca jest zupełną, gdy ą zdobią klejnoty. Czy drogie rodzinne **brylanty i perły** włożone przy reprezentacyjnych okazjach, czy **skromna broszka, wisiorek lub bransoletka** do zwykłej wizytowej sukni.

Bo i **umiejętność noszenia klejnotów** należy do cenionych wiadomości wykwintnej Pani...

Naogół **zubożeliśmy mocno** więc i klejnoty, kosztowne kamienie i perły nie wpadają prawie w oko, nic dziwnego, w czasach ogólnej depresji i redukcji nie są na miejscu.

Nawet legendarne klejnoty skarbca carów poszły pod młot do Ameryki, a mają już poprzedników w klejnotach królów Francji sprzedanych na licytacji w Paryżu po przewrocie w r. 1871.

Ale **potrzeba noszenia świecących ozdób jest tak wrodzoną kobiecie,** że nie ma pod tym względem różnicy między białą, czerwoną czy czarną córą Ewy. Mieliśmy tego niedawno dowody, gdy szyje i przeguby rąk wielu pań znikały pod tuzinami świecidełek z kolorowego szkła, drzewa, kości, gallalitu i innych **pseudo ozdób,** których jaskrawe barwy i niespokojny brzęk, przypominał **żywo piękności z nad Kongo czy Zambezi.**

Z przyjemnością wypada zaznaczyć iż ten **„egzotyczny" smak już się przeżył** i elegancka kobieta wkłada znowu prawdziwe wyroby złtnicze.

Przychodzi jej w tem z pomocą nauka i sztuka jubilerska. Nauka stwarza w tyglach chemików tanie kamienie syntetyczne, składem chemicznym, trwałością i wagą równe prawdziwym. Ostatnim wyrazem postępu chemji na tem polu jest **fabryka w Locarno,** gdzie pod wpływem działania radu i elektryczności, urzeczywistnia się marzenie alchemików średniowiecznych, powstają **krystalizacje rubinów i szafirów,** a pospolity **topas** zmienia się w cudny różowy, zaś brunatny **cyrkon** otrzymuje białość i blask do prawdziwych brylantów zbliżony...

Sztuka jubilerska zaś wymyśla efektowne zestawienia ozdób z kamieni półszlachetnych, kryształ górski, koral, agat, krwawnik i inne w połączeniu z robotą cyzelerską, filigranem i emalją, dają biżuterje, mogące zadowolić nawet bardzo wybredne wymagania estetyczne.

Ozdoby takie robią czasami miłe **wrażenie archaizowanych,** a w niejednym domu przechowuje się stare pamiątki zdobne jeszcze **półszlachetnymi kamieniami.** Schowane gdzieś w staroświeckiej wonnej szkatułce mają obudzić się do nowego życia i każdy złotnik z niewielkim trudem i tanim kosztem do ich odrodzenia rękę przyłoży. **Stare kolczyki** łatwo przytwierdzić na **małym łańcuszku,** a dadzą modne, długie zausznice, samotnie leżąca spinka z lapisu czy malachitu pamiętająca jeszcze dziada **czamarkę,** po osadzeniu pod nią szpilki zastąpi broszkę, a inne fragmenta medaljonów czy bransolet można użyć jako nie banalne a modne bardzo **spięcie skromnego zresztą kapelusza,** z filcu czy aksamitu. On revient toujours...

M. G.

Odpowiedzi od Redakcji „Kącika kobiecego".

„Trudny problem". Ślub rano. Może być spacerowy kostjum, wtedy reszta orszaku też do tego stosować się musi. Śniadanie czy przekąska wystarczy, a często miły radosny nastrój zastępuje sztywne przyjęcie w zupełności.

„Bal gałganiarski". Odpowiednim będzie strój włoskiej brygantki. Biała lub żółta batystowa bluzka, czerwona łatkami upstrzona spodniczka, duży czarny kapelusz podgięty i przetknięty piórem. Za pstrym pasem złocona duża kość ze szynki, imituje pistolet. Powodzenie zapewnione!

„Entuzjazm". Madonna t. zw. Sykstyńska Rafaela znajduje się w Galerji drezdeńskiej a nie w kaplicy watykańskiej.

*

Na odpowiedzi należy przesłać 1 złoty, i wycięty nagłówek „Kurjera Lwowskiego".

Adresować: **„Kurjer Lwowski" — „Kącik dla Pań".**

——xo ox——

DZIAŁ GRAFOLOGA.

Lwów, 7 lutego.

Chcąc otrzymać ocenę, należy dopełnić następujących warunków:

1) Przesłać do Redakcji „Kurjera Lwowskiego" **(„dla Grafologa")** — próbkę pisma jak najobszerniejszą, pisaną na papierze nieliniowanym, **atramentem, niewymuszenie** (najlepiej jakiś długi list, pisany już poprzednio do znajomych lub krewnych, albo jakieś zapiski. Gorzej nadają się do oceny odpisy, zupełnie zaś nie nadają się korespondentki, wizytówki, pismo kaligrafowane i t. p.).

2) Próbkę pisma zaopatrzyć w **podpis względnie pseudonim, pod którym ma się pojawić ocena.**

3) Dołączyć do listu zł. 1 (jeden znaczkami poczt. za każdą ocenę.

ODPOWIEDZI GRAFOLOGA.

„Smutny" Brzeżany. Dobre serce. Subtelność, szczerość i otwartość. Byłeś Pan wychowany w dyscyplinie, lub też sam w dyscyplinie potrafiłeś siebie wychować. Obserwujesz bystro, rozum przed uczuciem u Ciebie idzie, lecz uczucia przed wolą, którą masz niewyrobioną, niestałą, chwiejną.

Wrodzona dystynkcja obok skromności. Ludzie lubią Cię dla obejścia miłego, łagodnego, dobrego. Smutek i rezygnacja cechują pismo — prawdopodobnie jakieś zawody w życiu. Może też z tego powodu często roztargniony a równocześnie zbyt pochopny do krytykowania — nawet dość zgryźliwego. Na ogół spokojny, powolny, powściągliwy.

Mimo szczerości — potrafi i skłamać w razie potrzeby.

Dr. O.

Kurjer literacki.

Zeszyt lutowy Przeglądu Współczesnego Miesięcznika wydawanego przez Dr. St. Badeniego i krakowską Spółkę Wydawniczą zawiera następującą treść: Zygmunt L. Zaleski — Polska w polityce francuskiej. — Aleksander Brückner — Nasze mity literackie. — Maciej Starzewski — Teorja społeczno-polityczna Staszica a Jan Jakób Rousseau. — Stanisław Pigoń — Adoracja Towiańskiego. — Witold Krzyżanowski — Organizacja zakładów Forda. — Józef Kallenbach — Reymont a Żeromski. — Stefan Kołaczkowski — Kilka uwag o Reymoncie. — Jan Br. Richter — Jednostka a zbiorowość. — Ks. Konstanty Michalski — Kardynał Mercier.

Nr. 6. „Wiadomości Literackich" zawiera opowiadanie J. Kaden-Bandrowskiego z cyklu „Miasto mojej matki" p. t. „Polityka" (w całości na dwóch stronach), artykuł K. Irzykowskiego o „Moich wspomnieniach", Przybyszewskiego, korespondencje z Berlina o siedemdziesięcioleciu prof. Al. Brüknera, wywiad z czeskim tłumaczem Żeromskiego, Vondrackiem, uwagi o młodym pisarzu francuskim, R. Grovelu, kronikę ilustrowaną, recenzje teatralne An. Słonimskiego, muzyka J. Iwaszkiewicza, notatki, przegląd prasy, wreszcie rozstrzygnięcie konkursu „Kto zna naprawdę poezję polską?".

KURJER SZACHOWY

pod redakcją K. F.

Partje z ostatniego międzynarodowego turnieju w Moskwie.

Gambit hetmański.

Białe: Capablanca (½).	Czarne: Dr. Lasker (½).
1. d2—d4	1. d7—d5
2. c2—c4	2. c7—c6
3 Sb1—c3	3. Sg8—f6
4. e2 e3	4. e7—e6
5. Sg1—f3	5. Sb8—d7
6. Gf1—d3	6. d5×c4
7. Gd3×c4	7. c6—c5
8. 0—0	8. a7—a6
9. d4×c5	9. Sd7×c5 (lepsze było Gf8×c5 jak podaje sam Lasker).
10. Hd1×d8+	10. Ke8×d8
11. Wf1—d1+	11. Kd8—e8 (czarne nie są należycie rozwinięte).
12. Gc4—e2	12. Gf8—e7
13. b2—b3	13. Gc8—d7
14. Gc1—b2	14. Wa8—d8
15. Wd1—d4 (to jest znowu, jak się później okazuje, błędem taktycznym ze strony białych).	15. Gd7—c6
16 Wd4×d8+ (posunięcie 15. było stracone).	16. Ke8—d8
17. Wa1—d1+	17. Kd8—c7
18. Sf3—e5	18. Wh8—f8
19. h2—h3	19. Sc5—d7
20. Se5×c6	20. Kc7×d6
21. Ge2—f3+	21. Kc6—c7 (obie strony grają ostrożnie i bez polotu).
22. Sc3—e4	22. Sf6×e4
23. Gf3×e4	23. Ge7—f6
24. Gb2—a3	24. Wf8—d8
25. Kg1—f1	25. h7—h6
26. Kf1—e2	26. Sd7—e5
27. Wa1×d8 (patrz uwagę przy 21. posunięciu czarnych!).	27. Gf6×d8
28 Ga3—b2	28. Gd8—f6
29. Gb2—e5+	29. Gf6×e5

(poczem wobec rownej ilości pionków a różnych gońców przeciwnicy, niezmieniwszy przez cały cas gry ani słowa, partję zdeklarowali jako remis).

Na wynik powyższej partji dwóch konkurentów o mistrzostwo świata czekali szachiści i nieszachiści na całej można powiedzieć kuli ziemskiej z niesłychanem napięciem.

NOTATKI I ODPOWIEDZI.

Dr. Lasker i Capablanca, najwięksi dotąd współcześni matadorzy szachowi, których partję z turnieju moskiewskiego powyżej ogłaszamy, znajdują ciekawą charakterystykę w „Wiener Schachzeitung", z której urywkowo cytujemy, co następuje:

Dr. Lasker. Lubi udały dowcip, humor w zabawie, chętnie śmieje się serdecznie. Nie poznałbyś wielkiego szachisty - filozofa. O pierwszej lub o drugiej w nocy zaprasza jeszcze kilku kolegów do siebie. Jedni analizują, drudzy grają szybkie partje. Sam siedzi w fotelu, oczy ma przymknięte, cygaro w ustach wygasło. Zdawałoby się, że śpi. Wtem błąd w posunięciu na szachownicy. „No tak, teraz musi już Pan grać tak a tak". Czy go błąd zbudził? Słyszy — jak to mówią — gdy trawa rośnie. Jeden z mistrzów zwykł się uskarżać: „Nie mogę z nim analizować, gdy coś spostrzegam, on widział już o dwa posunięcia dalej".

Capablanca. Ten wieczny cichy i suwerenny uśmiech! Obawiają się jego siły, a jego zmysł spostrzegawczy i szybkość w myśleniu są znane. Lecz silniejszy niż wszelka siła jest ten uśmiech, który przeciwnika przeprowadzić może do rozpaczy. Nie posiada żadnej z tych stereotypowych oznak genjusza. Oto siedzi skończony, subtelnie kulturalny gentleman, grzeczny, miły, uprzejmy, spokojny i — uśmiecha się. A uśmiech ten ma w sobie coś z ledwie dostrzegalnej litości. Z uśmiechem na ustach rozpoczyna walkę, gra szybko, zawsze bez natężenia, ma zawsze dużo czasu, by się przechadzać, z uśmiechem opanowuje najtrudniejsze pozycje, z uśmiechem wygrywa, z uśmiechem remizuje I z niezmienionym uśmiechem umie też przegrać...

Klub „Hetman" wybrał na dorocznem walnem zgromadzeniu (sejmiku) na prezesa ponownie prokuratora Bizuba, na zastępcę rad. Rychłowskiego.

S. Limbach. Nasza uwaga o kompozytorach problemów nie była bynajmniej złośliwą, a miało być raczej komplementem. Na podstawie wyjaśnienia Pańskiego zrewidujemy zresztą jeszcze raz rzeczoną partję i nie omieszkamy ewentualnie odnośne głosy sprostować.

Serdecznie dziękujemy za informacje.

Korespondencję w sprawach szachowych prosimy adresować do Redakcji „Kurjera Lwowskiego" „Dział szachowy".

——xo ox——

Rozprawa polsko-niemiecka przed Trybunałem w Hadze.

Haga, 6. 2. (PAT). Na wczorajszem popołudniowem posiedzeniu trybunału międzynarodowej sprawiedliwości, po przemówieniu zastępcy Niemiec, który się zajął szczegółowo analizą sprawy konfiskaty 11 niemieckich posiadłości ziemskich na G. Śląsku oraz innymi sprawami mniejszej wagi, zwrócił się zastępca Polski do trybunału o wyznaczenie terminu w celu przygotowania repliki. Prezydent trybunału odroczył wobec tego rozprawę do poniedziałku przed południem.

—xo ox—

Nota czeska o uznaniu Sowietów de iure.

Praga, 6. 2. „Pravo Lidu" podaje, iż w dniu jutrzejszym nastąpi ogłoszenie not wymienionych pomiędzy rządem Sowietów a Czechosłowacją w sprawie uznania Rosji de iure. — „Prager Tagblatt" stwierdza, iż w sprawie tej odbyła się wczoraj rozmowa między min. Beneszem a przedstawicielem Sowietów w Pradze.

—xo ox—

Bolszewickie nawyczki Radicza.

Praga, 6. 2. (PAT). Czechosłowackie B. K. z Białogrodu: Konflikt w łonie rządu, wywołany agitacją ministra oświaty Stefana Radicza, zaostrzył się. Mianowicie min. opieki społecznej Simonowicz zgłosił dymisję, motywując ją tem, że nie jest dla niego rzeczą możliwą przyjąć odpowiedzialność za postępowanie min. oświaty Radicza. W kołach rządowych spodziewają się, że konflikt da się jeszcze załatwić drogą nowego oświadczenia lojalności ze strony ministra Radicza. Minister poczty Nikicz udał się dziś do Zagrzebia, aby porozumieć się z Radiczem w sprawie załagodzenia konfliktu.

—xo ox—

Wojownicza mowa Mussoliniego przeciw Niemcom.

Rzym, 6. 2. (PAT.). Dziś Mussolini w odpowiedzi na interpelację deputowanego Farinazziego wygłosił w Izbie posłów mowę skierowaną przeciw bawarskiemu prezesowi Rady ministrów Heldowi. Mowa posiadała wiele akcentu polemicznego a w zewnętrznej formie była ostra w tonie a miejscami nawet gwałtowna. Izba przyjęła mowę owacyjnie, zwłaszcza jej zakończenie, w którem Mussolini oświadczył, że w razie potrzeby Włochy będą umiały zanieść swój sztandar nawet poza Alpy.

Prasa dzisiejsza protestuje ostro przeciw mowie premjera bawarskiego Helda. Półoficjalna „Tribuna" zaznacza, że sprawa górnej Adygi jest wewnętrzną sprawą Włoch nie mogącą podlegać żadnej dyskusji międzynarodowej. Wzmiankowany dziennik pisze: Na obelgi nie zwracamy uwagi, a co się tyczy pogróżek, to w razie ich realizacji odpowiedzielibyśmy natychmiast bez wieców, bez robienia hałasu, ale za to z wielką precyzją i systematycznością, z tą precyzją i z tą systematycznością jaka zdawała się dotąd być wyłączną właściwością Niemców.

„Massagere" zapowiada, że jeżeli niemiecki ruch bojkotowy przeciw Włochom nie ustanie, Włochy rozpoczną bojkot towarów niemieckich.

—ox xo—

Francja zaniepokojona układem między Anglją a Włochami.

Paryż, 6. 2. (AW.). Doniesienia angielskie o dojściu do skutku układu włosko-angielskiego wywołały w Paryżu niemałą sensację. Nie ulega już wątpliwości, że Anglja zapewniła sobie pomoc orężną Włochów na wypadek konfliktu zbrojnego z Turcją. Włochy natomiast otrzymały ze strony Anglji zapewnienie poparcia interesów włoskich w Trypolisie i Cyrenaice. Z Rzymu donoszą, że Włochy skoncentrowały korpus ekspedycyjny koło oazy Diabrabut i obszaru Adaria.

GEN. GAMELIN WZIĘTY DO NIEWOLI?

Jerozolima, 6. 2. (AW.). Dzienniki arabskie podają niesprawdzoną wiadomość, jakoby głównodowodzącego wojsk francuskich w Syrji gen. Gamelina schwytali Druzowie podczas wycieczki do Beyruthu. Gen. Gamelina, jako jeńca wojennego przewieziono do Dżebel-Druz. Sułtan Druzów Akrasz przygotowuje kampanję wiosenną przeciw Francji.

AMUNDSEN ZACHOROWAŁ.

Los Angelos, 6. 2. (PAT). Amundsen, który przebywa tutaj, zachorował ciężko. Lekarze obawiają się ostrego zapalenia płuc.

Katastrofa atmosferyczna w Ameryce.

Lwów, 7. lutego.

Od 3 bm. szaleją na całem wybrzeżu atlantyckiem Stanów Zjedn. od Glorji aż do Maine burze śnieżne. W Nowym Jorku wiele osób padło ofiarą burzy. Komunikacja kolejowa i okrętowa przerwana. Szkoły zamknięte. W miejscowości kąpielowej Palmbach cyklon spowodował bardzo znaczne szkody. Wiele domów zniszczonych. Są ofiary w ludziach. Przy oczyszczaniu ulic zajęto 25.000 bezrobotnych. Skutkiem katastrofy zatonęło 25 okrętów.

Premier Bethlen wiedział o fałszerstwie banknotów.

Ogłoszenie kompromitujących listów.

Budapeszt, 6. 2. (PAT). Biuro korespondencyjne komunikuje: W „Matin" okazał się tekst listów w sprawie fałszerstwa banknotów, wymienionych między premjerem Bethlenem a prezesem związku narodowego, baronem Perennym.

W związku z ogłoszeniem tych listów agencja węgierska zwróciła się do barona Perenny'ego z zapytaniem, dlaczego nie ogłosił tych listów. Perenny oświadczył, że nie ogłosił tych listów dlatego, że premjer pismem poufnem żądał od niego nieogłaszania tych listów aż do czasu wyjaśnienia sprawy przez komisję parlamentarną.

—xo ox—

Teleky następcą Bethlena.

Budapeszt, 6. 2. (AW.). Poseł francuski w Budapeszcie Clichant odwiedził dziś hr. Teleky. Zapytany przez dziennikarzy o cel tych odwiedzin poseł odmówił wyjaśnień. W kołach parlamentarnych twierdzą, że Francję zawiadomiono poufnie o bliskiej już zmianie gabinetu na Węgrzech i zwrócono się z zapytaniem czy udzieliłaby swego poparcia ewent. gabinetowi Telekyego. Urzędownie jednak zaprzecza się w dalszym ciągu wiadomościom o zachwianiu się rządu Bethlena.

POCIĄG POSPIESZNY LONDYN—WARSZAWA WŁADYWOSTOK.

Warszawa, 6. 2. (Tel. wł.). Dnia 5 bm. po raz pierwszy uruchomiono pociąg pospieszny bezpośredniej komunikacji ekspress Londyn—Paryż Warszawa—Moskwa—Władywostok. O godz. 7.17 rano nadszedł do Warszawy pociąg z Ostendy, Paryża, Berlina i Drezna. Pociąg ten wyruszył z Warszawy przez Białystok do Niegorieloje. Pierwszy ten pociąg przepełniony był podróżnymi.

—oo—

B. KS. KAROL RUMUŃSKI WSZYSTKO ODWOŁUJE?

Grac, 6. 2. (AW.). Zwyczajnie dobrze poinformowany dziennik „Tageszeit" donosi z Belgradu, że z Rzymu i Medjolanu nadeszły tam wiadomości, że ks. Karol rumuński odwołał swą rezygnację z praw do tronu rumuńskiego. W tym celu do Bukaresztu przybyło 2 jego delegatów z deklaracją cofającą rezygnację i przyrzekającą zaniechanie walki politycznej w szeregach opozycji przeciw rządowi Bratianu.

—oo—

Wiadomości telegraficzne.

= Delegacja zrzeszeń lokatorskich przybyła do Warszawy i domagała się od przewodniczących klubów poselskich wstrzymania podwyżek czynszów, zwracając przytem uwagę na ciężką sytuację lokatorów w domach nowych i nadbudówkach, w których pobierają nadmierne czynsze.

= Z wizytą do pacyfistów polskich przybędzie do Warszawy 12 b. m. delegacja niemieckich kół pacyfistycznych i zabawi w Warszawie do 14 b. m. Na czele delegacji stoi prezes kwakrów w Niemczech Mac - Master.

= Zwłoki pułk. Bochenka, który zginął w wypadku samochodowym, zostały przewiezione z Paryża do Cherbourga i złożone na miejscowym cmentarzu, gdzie będą czekały na przybycie okrętu „Wilja", — który je odwiezie do Polski.

—oo—

NACZELNIK PAŃSTWA PRZECIW BETHLENOWI.

Wiedeń, 6. 2. (PAT). „N. Fr. Presse" z Budapesztu: W sytuacji politycznej na Węgrzech nastąpił znamienny zwrot, który się wyraża zbliżeniem między opozycją a naczelnikiem państwa. Charakterystyczny w tym kierunku jest artykuł hr. Emanuela Karoly'ego, osobistego przyjaciela naczelnika państwa Horthy'ego, ogłoszony w „Pester Lloyd-die", a zawierający ostre zarzuty przeciw hr. Bethlenowi.

—oo—

Ze Świata.

+ Pensja dla wnuka Dostojewskiego. Rada komisarzy ludowych w Moskwie postanowiła wypłacać pensję dożywotnią wnukowi znakomitego pisarza Dostojewskiego, Andrzejowi Dostojewskiemu.

+ Na znak protestu przeciw nowym podatkom we Francji, kupcy paryscy zamknęli onegdaj swe sklepy na przeciąg jednej godziny. W odezwach poinformowano, że Paryż i departament Sekwany opłacają 48 procent wszystkich podatków we Francji.

+ Nowo utworzona akademja włoska. Rząd włoski zakupi w Rzymie t. zw. pałac Farnesina na Trastevere, gdzie znajdują się Rafaela Galatea i inne sławne freski. Pałac ten będzie siedzibą nowo utworzonej akademji.

—oo—

KRONIKA.

LUTY
7
NIEDZIELA

Dziś: rzym.-kat. C. Mięsop R., gr.-kat. N. D. 3 po Boh.

Jutro: rzym.-kat. Jana z Malty gr.-kat. Ksenofonta.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

TEATR WIELKI.

Niedziela o 3 pop. „Carmen“. Ceny zniżone popołudn.

Niedziela o 7.30 wiecz. „Kredowe Koło“.

Poniedziałek 8 bm., o godz **7 wiecz.** „Zygfryd“ z udziałem M. Sowilskiego.

Wtorek „Kredowe Koło“.

TEATR NOWOŚCI.

Niedziela o 3.30 pop. „Żółta rękawiczka“. Ceny zniżon„ popoł.

Niedziela o 7.30 wiecz. „Hrabina Marica“. Gościnny występ Heleny Miłowskiej.

Poniedziałek 8bm. „Gdybym chciała..“ Premjera.

Wtorek „Marjetta“.

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO.

Niedziela o 4 pop. „Urwis“ (ceny popularne).

Niedziela o 7.30 „W gołębniku“.

Poniedziałek „W gołębniku“.

Wtorek „W gołębniku“.

—oo—

CO GRAJĄ DZISIAJ W KINIE:

Apollo: „Cud wilków“.

Chimera: „Arabka“.

Lew: „Odwieczny promień miłości“.

Palaca: „Miłość zaślepia“ „Strach ma wielkie oczy“.

—oo—

Polskie Towarzystwo Muzyczne.

Wtorek 9 lutego: Chopinowski Wieczór kameralny.

Niedziela 14 lutego: Koncert Symfoniczny, poświęcony utworom Ryszarda Wagnera. Solista: M. Sowilski. 1193

—oo—

— **Teatr Wielki**, daje dziś po raz pierwszy na popołudniowe przedstawienie po cenach zniżonych, operę Bizeta: **„Carmen”**, w pierwszorzędnem wykonaniu artystyczno-wokalnem.

Wieczorem ukaże się wspaniały poemat dramatyczny Klabunda: **„Kredowe Koło”**, które wstępnym bojem zdobyło sobie niebywały sukces artystyczny i wyjątkowe powodzenie.

— **Teatr Nowości** daje dziś po raz pierwszy na popołudniowe przedstawienie, po cenach zniżonych, farsę: **„Medaljon Prababki”**, w doskonałej reprezentacji artystycznej.

Wieczorem piękna operetka Kalmana: **„Hrabina Marica”**, z gościnnym występem niezrównanej primadonny p. Heleny Miłowskiej, w partji tytułowej.

— **„Gdybym chciała”**, świetna komedja Geraldy'ego i Spitzera, ostatnia nowość repertuaru komedjowego scen stołecznych, ukaże się po raz pierwszy w dniu jutrzejszym w Teatrze Nowości, w opracowaniu reżyserskiem p. Kwiatkowskiego, w pierwszorzędnej obsadzie, z pp. Czajkowską, Kopczewską, Kwiatkowskim, Stępowskim, Relskim, Rzęckim. Komedja ta odniosła ostatnio nadzwyczajny sukces na scenie Teatru Letniego w Warszawie.

— **„Śluby panieńskie”**, nieśmiertelna komedja Fredry, na liczne żądanie sfer szkolnych, powtórzona będzie po raz ostatni na popołudniowe przedstawienie dla młodzieży szkolnej w sobotę, dnia 13 b. m. w Teatrze Wielkim. Wcześniejsze zamówienia na bilety przyjmuje Komitet Rozrywkowy dla młodzieży w budynku szkolnym im. Tańskiej przy ul. Jabłonowskich. Tamże przedsprzedaż biletów w środę i czwartek od godz. 5—7 wieczorem.

Mówią, że...

wszystkich dziwi bardzo fakt, iż niejeden z dygnitarzy naszych, winny różnych przestępstw spokojny jest o swój los.

— — — — — — — — —

dlatego się to dzieje, iż podobno w niejednej aferze nikt nie jest winien, chyba tylko... prasa, która fakty ujawniła. Może to nieprawda, jak również nieprawdą jest, że dużą hurtownię tytoniową w jednem z większych miast prowincjonalnych w Małopolsce dostał członek pewnego klubu poselskiego, który naturalnie podstawił kogo innego. Trudno się dziwić, iż brak do nas zaufania i że jest tak źle. Zdaje się że zniesie się to dopiero przy przyszłych wyborach. Wtedy nawet i ci najpotulniejsi w narodzie: urzędnicy będą już zorganizowani i wybiorą swoich posłów. Ustaną może protekcja, szwindle, nieróbstwo i łapownictwo. Ale jak wyżyć do tego czasu, jak wytrzymać to wszystko?

rrr.

—oo—

— **„Zygfryd”**, wspaniały dramat muzyczny Wagnera ukaże się w dniu jutrzejszym na scenie Teatru Wielkiego, z udziałem świetnego tenora Marcelego Sowilskiego, w partji tytułowej.

— **„Zaklęte trzewiczki”**, bajka Benedykta Hertza i Wandy Tatarkiewiczówny, ukaże się wkrótce w Teatrze Wielkim, pod reżyserją pp.: Faliszewskiego i Kalinowskiego.

— **Józef Śliwiński**, pianista światowej sławy, największy współcześnie — obok Paderewskiego — odtwórca Szopena, wystąpi na poranku muzycznym w niedzielę 14 b. m. w Teatrze Wielkim, z doborowym i niezwykle urozmaiconym programem.

— **Najbliższa premjera w Teatrze Wielkim** — jak nam komunikują z Dyrekcji Miejskich Teatrów — poświęcona będzie twórczości polskiej. W drugiej połowie b. m. nastąpi inscenizacja: 2-aktowej opery Władysława Żeleńskiego: **„Janek”** i 1-aktowej opery Stanisława Moniuszki: **„Verbum Nobile”.** Premjerę tę dyrekcja teatrów przygotowuje z całym pietyzmem i starannością artystyczną, nie szczędząc zapału, pracy i kosztów, by inscenizacja polskich oper wypadła jak najwspanialej. — Obsadę artystyczną tworzą czołowi śpiewacy naszej sceny. Reżyserję prowadzi p. Romuald Cyganik (będzie to debiut reżyserski tego wybitnego artysty), dyryguje kapelmistrz p. Lehrer.

Równocześnie pod kierownictwem reżysera naszej opery, p. Mikołaja Lewickiego, rozpoczęto pracę nad inscenizacją głośnej opery Tadeusza Joteyki: **„Zygmunt August”**, która cieszy się obecnie ogromnem powodzeniem w Warszawie.

— **Dzisiejszy t. j. niedzielny program Teatru Małego** wypełni popołudniu „Urwis” Katerwy, który po raz trzydziesty już stale bywa wysprzedany. Wieczorem „W gołębniku” Nikorowicza w nowych dekoracjach Polityńskiego przy współudziale całego personalu Teatru Małego. Publiczność każdy akt przyjmuje gorącymi oklaskami i szczerym beztroskim śmiechem, jakie wywołuje ta przemiła, radosna komedja.

— **Z muzyki.** Chopinowski wieczór kameralny z programem obejmującym dzieła przeważnie dotychczas we Lwowie nie grane, odbędzie się we wtorek 9 b. m. Z produkcją tą łączy się jubileusz czterdziestoletniej pracy pedagogicznej artysty-muzyka i dla życia muzycznego we Lwowie wielce zasłużonego profesora Alojzego Sladka.

Z targu.

Ceny nabiału: 1 l. mleka 30 — 40 gr., 1 kg. masła 5 — 6 zł., 1 kg. sera 1 — 1.20 zł.

Jaja po 15 — 17 gr. sztuka.

Jarzyny: 1 kg. ziemniaków 10 — 12 gr., buraków 20 gr., marchwi 25 gr., cebuli 50 gr., kapusta po 10 — 20 groszy.

Owoce: 1 kg. jabłek 40 gr. — 1.40 zł., cytryny po 10 — 20 gr.

—oo—

— **Koncert Marji Hamerskiej - Lewandowskiej** (mezzosopran) odbędzie się we czwartek dnia 11 bm. w sali Ogniska Oficerskiego. Udział w koncercie weźmie również znany w sferach muzykalnych naszego miasta p. **Feliks Ziembicki**. Akompanjować będzie dyrektor **Wallek - Walewski** z Krakowa.

Pani Hamerska - Lewandowska jest rodowitą Lwowianką. Młoda śpiewaczka kształciła się u pierwszych mistrzów Lwowa i Krakowa. Na koncertach w Krakowie i Poznaniu odniosła **szereg sukcesów,** a krytyka miejscowa zamieściła bardzo pochlebne recenzje.

— **Wielki koncert symfoniczny** poświęcony arcydziełom Ryszarda Wagnera z udziałem znakomitego solisty Marcelego Sowilskiego odbędzie się w niedzielę 14 b. m. Na poranek ten ustanowione zostały popularne, niskie ceny miejsc

— **Wystawa Juljana Fałata** urządzona staraniem lwowskiego Tow. Przyj. Sztuk Pięknych w gmachu Muzeum Przemysłowego jest wydarzeniem w życiu artystycznem naszego miasta. Sławny ten artysta nie wystawiał już długi czas we Lwowie; obecna wystawa łączy się z jubileuszem, w którym Czcigodny Senior Artystów Polskich **obchodzi 75 rocznicę** swojego życia, pełnego zasług i chwały.

— **Dajmy obiad dzieciom bezrobotnych** — oto hasło pod którem odbędzie się zebranie obywatelskie w niedzielę dnia 7 bm. o godz. 5 popołudniu w sali ratuszowej. Ofiarną publiczność zaprasza się do wzięcia udziału w tem zebraniu. Obiady można zgłaszać w lokalu plac Halicki l. 10 (pałac Biesiadeckich, I. p.) „Pomoc dzieciom bezrobotnych“ od godziny 11 do 1. **Komitet Obywatelski Polek.**

— **„Uniwersytet Ludowy im. Adama Mickiewicza we Lwowie.** We wtorek, 9 b. m., odbędzie się odczyt prof. Politechniki, inż. **Gabrjela Sokolnickiego** na temat: **„Zadanie elektryczności w gospodarstwie domowem“** z cyklu: „Zagadnienia życia codziennego“ — z przeźroczami i demonstracjami. Sala Miejskiego Muzeum Przemysłowego, ul. Hetmańska 20. Początek o godzinie 7 wieczorem.

— **Towarzystwo Metapsychiczne im. J. Ochorowicza** zaprasza członków swoich na posiedzenie tygodniowe, które odbędzie się w poniedziałek dnia 8 b. m. o godz. 19, w lokalu przy ul. Ossolińskich 15, parter na prawo. Na porządku dziennym referat p. Józefa Świtkowskiego p. t.: „Magnetyzm a hypnotyzm”.

— **W wozach miejskiej kolei elek.** znaleziono: papier introligatorski, książkę, okulary w futerale, prześcieradło, 2 pary spodenek, laskę, koszulkę męską, pierścionek damski.

— **Wydaliła się z domu** i dotąd nie wróciła 15-letnia Aniela **Gruder,** córka kupca, zam. przy ul. Zielonej l. 52.

—oo—

Co się stało w mieście?

— **Zamach samobójczy szeregowca 26 pp.** Dnia 5 bm. popoł. w koszarach 26 pp. przy ul. Kleparowskiej w 8 kompanji, w czasie czyszczenia broni przyszło do sprzeczki między szeregowcem Franciszkiem Frączkiem i jednym z towarzyszy broni o gałganek. W czasie tej sprzeczki, Frączek uniesiony gniewem uderzył przeciwnika kolbą karabinu w głowę, raniąc go dotkliwie. Frączek w obawie przed odpowiedzialnością karną postrzelił się z karabinu. Kula przeszyła gardło. Pogotowie wojskowe odwiozło Frączka w beznadziejnym stanie do wojskowego szpitala. Żandarmerja wojskowa wdrożyła śledztwo.

— **Kradzieże i włamania.** W nocy na 6 b. m. nieznani złodzieje włamali się do kantoru wymiany Ozjasza **Grüssa** przy ul. Trzeciego Maja l. 8, skąd, po rozbiciu dwóch kas **skradli 200 zł.** — Za systematyczną kradzież różnych przedmiotów na szkodę N. Tennenbauma, zam. w **Pasażu Fellerów l. 6,** aresztowano służącą Zofję Mentów. — Za usiłowaną **kradzież kolejową** aresztowano Michała Dziada, robotnika, zam. przy ul. Białohorskiej l. 44.

— **Usiłowane samobójstwo.** Stanisław **Alber,** 19-letni uczeń szkoły handlowej, zamieszkały przy ulicy **Leona Sapiehy l. 59,** w zamiarze samobójczym strzelił do siebie z rewolweru, raniąc się w lewą pierś. Wezwane pogotowie odwiozło go **w groźnym stanie** do szpitala. Powód usiłowanego samobójstwa na razie nieznany.

— **Zwłoki noworodka na cmentarzu.** Dnia 5 b. m., na cmentarzu Zadwórzańskim przy ul. Pilichowskich, grabarz, Benjamin Haupt, znalazł na jednym z grobów **zwłoki 6 - miesięcznego niemowlęcia płci żeńskiej** owinięte łachmanami.

Zwłoki odstawiono do Instytutu medycyny sądowej, zaś za matką wszczęto poszukiwania.

—oo—

— **Program Kasyna i Koła Lit. Art. na bieżący tydzień:** We czwartek, 11 b. m., o godz. 20, wykład dr. Marjana **Szyjkowskiego,** profesora literatury polskiej na Uniwersytecie Karola w Pradze p. t. **„Unja kulturalna czesko - polska“.** Słowo wstępne wypowie prof. dr. Kazimierz Lehr - **Spławiński.**

—oo—

Z kraju.

× **Straty warszawskiego przedsiębiorstwa tramwajowego** z powodu strajku wyniosły do 5 bm. 72 **tysięcy złotych.**

× **Prymas ks. Dalbor** w Poznaniu ciężko zachorował. Stan jego zdrowia jest groźny.

× **Cena chleba w Warszawie** obniżona znowu została od 5 b. m.

—oo—

URZĘDNIK SKARBU—SZPIEGIEM.

Warszawa, 6. 2. (AW.) Od dłuższego czasu policja polityczna śledziła w Grodzisku urzędnika skarbowego **Pawła Szczuruka,** Ukraińca, podejrzanego o **działalność szpiegowską.** W istocie, rewizja przeprowadzona w jego mieszkaniu dostarczyła obciążających dowodów w postaci **szyfrowanych pism i t. p.** dokumentów. Szczuruka osadzono w więzieniu w Żyrardowie.

—oo—

Kurjer ekonomiczny.

* **Borysław, 5. lutego. Cena ropy podnosi się powoli.** W ostatnich dniach płacono 158—160 dolarów za pojedyncze wagony marki borysławskiej. W większych partjach żądano 162—163 dol. Firma „Bracia Nobel" dowierciła szyb „M II" z początkową produkcją 3 wag. dziennie. Firma „Nafta" na kopalni „Nafta II" po podwierceniu starego szybu uzyskała 2 wag. produkcję.

OBROTY PRYWATNE.

Tendencja zwyżkowa. Obrót ożywiony.

Dolary amerykańskie 7.38 — 7.40; dol. kanad. 7.20 — 7.22.

WSTRZYMANIE ROZBUDOWY PORTU GDYŃSKIEGO.

Konsorcjum budujące port opóźnia się ogromnie z pracami, które w tej chwili **są zupełnie wstrzymane.** Na 1 stycznia miało być gotowych 450 metrów nadbrzeża, niema zaś ani metra, i nie zapowiada się, aby wkrótce oddano coś do użytku. W następstwie tego opóźni się też zmontowanie kranów mostowych, które mają służyć do ładunku węgla. **Ucierpi na tem podniesienie sprawności portu.**

SPÓŁDZIELCZOŚĆ UKRAIŃSKA W POLSCE.

Na terenie 3-ch województw Małopolski Wschodniej działa około **1.800 kooperatyw ukraińskich.** Większa część jest zjednoczona w związki powiatowe, te zaś, w tak zwanym „Centrosojuzie". Około 100 kooperatyw należy do „krajowego związku rewizyjnego", który kontroluje je pod względem organizacyjnym i reprezentuje wobec rady spółdzielczej i władz centralnych. Poszczególne kooperatywy liczą przeciętnie 100 członków, mają **obrót roczny około 10 tysięcy zł.**, a zysku czystego około 1000 zł. We wszystkich kooperatywach skupionych jest około 480 tys. członków, a z ich rodzinami około 900 tys. osób. Roczny obrót wszystkich kooperatyw wynosi około 18 milj. zł., a wszystkie dają rocznie czystego zysku do 2 milj. zł. Jak z cyfr powyższych widać kooperatywy ukraińskie, mimo, iż gospodarczo nie przedstawiają poważnej siły, grupują w sumie bardzo poważne ilości członków i są szkołą uświadomienia narodowego i społecznego.

STAN EKSPORTU WĘGLA.

Według sprawozdań za **styczeń** r. b. stan eksportu węgla z Polski przedstawia się następująco: wywóz **do Austrji, Węgier, Czechosłowacji i Jugosławji, utrzymuje się na dotychczasowym poziomie.** Eksport do Włoch, który zmniejszył się z końcem ubiegłego roku — w styczniu wzmógł się znowu, lecz natrafia na **silną konkurencję węgla angielskiego i niemieckiego** (między innemi reparacyjnego). Pozatem eksportuje się węgiel na potrzeby marynarki do portów w Szczecinie.

WŁOSI KUPILI WRZECIONA ŁÓDZKIE.

Przedstawiciele włoskiego konsorcjum włókienniczego zakupili w Łodzi od firmy Eisner wrzeciona za **50.000 dolarów.** Wrzeciona te w r. 1913 kosztowały 580.000 rubli. Przed 3 laty miały one być sprzedane węgierskiej firmie włókienniczej za 150.000 dolarów. Rząd polski nie pozwolił jednak wówczas na wywóz i z tego powodu transakcja ta dokonaną nie została.

* Sprawa **organizacji sprzedaży skór krajowych** na rynkach małopolskich omawianą była 5 b. m. na konferencji w minist. handlu i przemysłu w obecności przedstawicieli Izby handlowo-przemysłowej we Lwowie i Krakowie, delegatów przemysłu garbarskiego i małopolskich organizacji kupieckich.

UPADŁOŚCI W POZNAŃSKIEM.

W ostatnich dniach szereg firm włókienniczych **przeważnie na Pomorzu i w Poznańskiem ogłosił** upadłość:

A. Jucewicz, B. Kossobudzki, I. Grosman, Kłyszyński i Wróbel, Szerm, Hiffic, Kamieniecki (w Łucku).

Kurjer Radjowy

PROGRAM RADJOKONCERTÓW na dziś:

Berlin (505). Godz. 20.30. Koncert.

Medjolan (320). Godz. 21.00. Koncert wieczorowy.

Praga (368) Godz. 20.00. Koncert.

Rzym (425). Godz. 20.40. Koncert orkiestralny.

Tuluza (441). Godz. 21.45. Koncert symfoniczny.

Zurych (515). Godz. 20.15. Program wesoły.

Wiedeń (530). Godz. 20.00. La Boheme, Pucciniego.

Angielskie kondenzatory Square Law, Low loss, głośniki Stevensa i wszelkie części składowe do radjoaparatów i gotowe aparaty do nabycia także w firmie Kinofot, Lwów, 3 Maja 11 a.

Radjotechnika w Rosji. W Petersburgu wydano zezwolenia na urządzenie **4.500-nej amatorskiej radjostacji odbiorczej.** Takich zezwoleń wydaje się w Moskwie i Petersburgu przeciętnie **40 dziennie.**

ODCZYT O POLSCE W RADJO — OSLO.

Stolica Norwegji od niedawna posiada stację nadawczą, doskonale prosperującą, o programie doborowym. Jedna z transmisji poświęcona była Polsce. Wygłoszony został odczyt **„O Polsce w wieku dziewiętnastym".** Tysiące więc norweskich radjofilów dowiedziało się tego dnia o historji kraju, dla nich może dotychczas obcego.

ROLNICY AMERYKAŃSCY A RADJO.

Jakiem powodzeniem cieszy się radjo wśród farmerów amerykańskich, wskazuje najlepiej statystyka. A więc w r. 1923 wynosiła liczba aparatów odbiorczych, zarejestrowanych u rolników **145.000**, w r. 1924-ym 365.000, w r. zaś 1925-ym **550.000.**

OPORNI RADJOSŁUCHACZE.

Nie bacząc na wysokie kary, przewidziane na „podsłuchiwaczy" albo „skrytosłuchaczy" radjofonicznych w Anglji, kary wynoszące pokaźną sumę kilkunastu funtów szterl. oraz więzienie, obliczają **liczbę niezarejestrowanych** aparatów w Anglji **na 600.000!!**

PROJEKT ZBUDOWANIA PIEKARNI MECHANICZNEJ W WARSZAWIE.

Warszawa, 6. 2. (AW.) Minister spraw wewnętrznych p. Raczkiewicz przyjął delegację spółdzielni stowarzyszenia spożywców w Warszawie, która przedstawiła projekt wybudowania w Warszawie wielkiej piekarni mechanicznej.

KURJER SPORTOWY.

Wydział Gier i Dyscypliny LZOPN komunikuje, że dnia 10 lutego i 18 lutego b. r. odbędzie się losowanie mistrzostw klasy C na rok 1926, każdorazowo o godz. 7 wiecz. w lokalu Związku przy ulicy Potockiego l. 10 I. p.

Lwowskie kluby klasy C wyszlą na dzień 10 b. m., zaś zamiejscowe kluby na dzień 18 b. m. swych delegatów.

SUKCESY NARCIARSTWA POLSKIEGO WE FRANCJI.

Po obliczeniu punktacji w mistrzostwie Francji, które jest otwarte dla konkurencji międzynarodowej, okazało się, że mistrzostwo Francji zdobył Szwajcar, Bischof, notą 36.187 pkt. **Drugie miejsce w mistrzostwie Francji zdobył Józef Bujak notą 29.062 pkt., trzecie Stanisław Gąsienica - Sieczka 28.087 pkt.**

Krajowe mistrzostwo Francji zdobył Payot, dalsze miejsca zajęli Martial i Briançon.

Zawodników naszych przyjmowano bardzo serdecznie. Bujak Józef wraca do Zakopanego, a Krzeptowski i Sieczka udają się do Grünewalden lub Wengen na mistrzostwa Szwajcarji.

KTO JEDZIE DO SZTOKHOLMU.

Skład hockeyowej reprezentacji Polski, udającej się **na Nordiska Spelen do Sztokholmu** jest następujący: **Czaplicki, Kowalski, Żebrowski, Kulej, Tupalski, Adamowski.** Gracze rezerwowi: Rybak, Nowikow ((Polonja) i jeden z graczy Toruńskiego Kl. Sportowego. Ekspedycją kieruje Semadeni. Co się stało z kapitanem Związku hockeyowego — Osiecimskim — Czapskim — i czy jedzie — niestety, nie wiemy.

Wacław Kuchar, wzywany do wzięcia udziału w wyprawie dzięki opinji całej prasy lwowskiej, **odmówił** wzięcia udziału w ekspedycji, z powodu braku treningu i niemożności wyjazdu ze Lwowa.

Pozatem dzisiaj gra pierwszy mecz piłki nożnej. A jednak **szkoda, że Wacek do Sztokholmu nie pojedzie!**

POPULARNOŚĆ PIŁKI NOŻNEJ W ANGLJI.

Jak głęboką i jak silną jest popularność piłki nożnej w Anglji, świadczą dane statystyczne z ostatnich meczów o puhar. Na meczu Manchester City — Huddersfield było **75.5000** widzów, którzy zapłacili 4.868 funtów szterlingów za wstęp. Mecz Funderland - Sheffield skupił **62.000 widzów**, Aston Villa - Albion 52.000 widzów.

ŁKS i PZPN.

Zarząd Łódzkiego Klubu Sportowego został zawieszony przez PZPN za odmówienie okazania książek klubowych do kontroli. Chcąc umożliwić delegatom swym wzięcie udziału na walnem zgromadzeniu ŁZOPN-u musiał ŁKS książki swe oddać do kontroli. Mimo to ŁKS odwałał się do Związku Związków Sportowych przeciw zmuszaniu do okazania ksiąg, ponieważ 3 art. norm organizacyjnych ZZ mówi że: „wkraczanie związków w wewnętrzne życie klubów i zrzeszeń nie może mieć charakteru rozkazodawczego". Sądzimy, że jednak ZZ nie zgodzi się z formą interpretacyjną ŁKS-u.

Zapisujcie się do Ligi Obrony Powietrznej Państwa.

FRANCUSKIE DRUŻYNY RUGBY W POLSCE.

Na wiosnę ma przybyć kilka drużyn francuskich do Polski dla rozegrania szeregu zawodów rugby z drużynami polskiemi.

Równocześnie projektuje się mecz rugby **Armja Francuska — Armja Polska** na wzór dorocznych rozgrywek między Francją, Belgją i Anglją.

HOCKEY POLSKI W SZWECJI.

Podana przez nas wczoraj notatka o wyjeździe naszej drużyny reprezentacyjnej hockeyu na lodzie, do Sztokholmu na Igrzyska Północy, czyli tak zwaną **Olimpjadę zimową** sprawdza się całkowicie. Rzeczywiście, musi się podziwiać, ruchliwość i przedsiębiorczość najmłodszego z naszych związków sportowych, jakim jest **związek hockeyowy,** który zdobywa się już na drugą wyprawę w roku bieżącym.

Oby ta druga wyprawa była równie udatna jak pierwsza.

Polska reprezentacyjna drużyna hockeyowa wyjeżdża z Warszawy we wtorek 9 lutego, aby przed pierwszym meczem, który rozegra ze Szwecją mieć jeszcze 2-3 dni treningu. Skład drużyny ten sam co ostatnio.

MIEJSKI TEATR WIELKI

Początek przedstawień o godz. 7·30

Niedziela 7 stycznia 1926.

Kredowe koło

(„KREIDEKREIS")

Poemat dramatyczny w 5-ciu aktach — wedle chińskiej legendy — Klabunda.

OSOBY:

Czang-Haitang	Hańska
Pani Czang, jej matka	Pillerowa
Czang-Ling, jej brat	Peliński
Ma, mandaryn	Żytecki
Ji-Pei, jego żona, pierwszego stopnia	Rasińska
Pao, książę	Stępowski
Czu-Czu, sędzia	Fertner
Czao, sekretarz sądu	Szosland
Tong, właściciel herbac.	Kalinowski
Położna	Rowińska
Kulis I	Koczyrkiewicz
Kulis II	Belski
I-szy żołnierz	Bielecki
II-gi „	Czaki
III-ci „	Przystawski
IV-ty „	Neuman
Woźny sądowy	Dobrski
Oberżysta	Lewicki
Poeta	Rzęcki
Mistrz ceremonji	Wierzbicki
Policjant	Czaszka
Gejsza	* * *

Urzędnicy sądowi, gejsze, publiczność, dziecko, policja, żołnierze

Reżyser: **Edward Żytecki**

—oo—

TEATR NOWOŚCI.

Początek o godz. 7·30.

Niedziela 7 stycznia 1926.

Hrabina Marica

Operetka w 3 aktach Juljusza Brammera i Alfreda Grünwalda, muzyka Emeryka Kalmana. — Przekład Andrzeja Własta.

OSOBY:

Hrabina Marica	Miłowska
Ks. Maurycy Dragomir Populescu	Kowalski
Baron Koloman Żupan, dziedzic z Warażdynu	Tatrzański
Hrabia Tassico Endrődy Wittenberg	Kuligowski
Liza, jego siostra	Rylska
Karol Stefan Liebenberg	Bojanowski
Ks. Bożena Cuddenstein z Chlumeczu	Kasprowiczowa
Peniżek, jej kamerdyner	Szosland
Ilka Dambrősy	Żelichowska
Czeko, stary sługa Maricy	Kopczyński
Berko, cygan	Jasiński
Mania, młoda cyganka	Skringerówna
Conferencier	Szymański
Sari } dzieci wiejsk.	* * *
Mariszka } dzieci wiejsk.	* * *
Ersika } dzieci wiejsk.	

Reżyser: **Filip Kuligowski.**

—oo—

Ceny ogłoszeń: Za wiersz milimetrowy: Zwyczajny za tekstem 12 gr. Nadesłane i nekrologja 30 gr. Na pierwszej kolumnie 50 gr. Przed kroniką i w rubryce „Repertuar“ 40 gr. Po kronice, komunikaty 36 gr. Dział ekonomiczny 40 gr. Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 6 gr. Kupno i sprzedaż 8 gr. Matrymonialne 12 gr. Poszukujący pracy 2 gr. Na kolumnie tekstowej paski i inseraty po 36 gr. Ogłoszenie zagraniczne o 50% droższe

Nakładem Nowej Spółki Wydawniczej. Odpowiedzialny redaktor Tadeusz Stroński.
Z drukarni Polskiej we Lwowie, Chorążczyzna 17, Tel. 29-19. pod zarz. Z Kiełbusiewicza